



Kupujesz – Pomagasz Hubertowi



Będzie długo, ale przeczytaj do końca – PROSZĘ

Znasz mnie i moją historię już długo.

Znasz mnie osobiście lub przez FB.

Moje życie to ciągle pobyty w szpitalach i liczne choroby.

Moje życie to też nieustanna walka o środki na rehabilitację.

Abym żył i funkcjonował w miarę sprawnie potrzebuję długotrwałej oraz kosztownej rehabilitacji i leczenia.

Ponadto koszt leków, materiałów higienicznych i potrzebnych mi suplementów stale rośnie.

Zawsze też szukam rozwiązań, żeby organizować to samodzielnie, nie obciążając innych.

Potrzebne mi witaminy i suplementy zamawiam z firmy Nature's Sunshine Products, bo mają znakomitą jakość i – co w moim przypadku jest bardzo ważne – skutecznie pomagają. To właśnie dzięki podjętej współpracy z Nature's Sunshine Products mogę mieć możliwość otrzymywania swoich suplementów nieodpłatnie.

Jak możesz tu pomóc?

Wystarczy, że wejdiesz na stronę mojego sklepu internetowego, do którego link umieszczam w komentarzu.

I zakupisz dla siebie witaminy lub preparaty, np.: na odporność.

Jeżeli chcesz mieć zniżkę w moim sklepie – możesz się zarejestrować i do zakupów dodać Zestaw Powitalny Klienta Vip w cenie 5 zł.

Otrzymasz wtedy dodatkową korzyść oprócz zniżki w postaci dodatkowego bonusu od Twoich zakupów (na początek -5%).

Zachęcam do zakupów.

Kupując tutaj – pomagasz mi robiąc zakupy dla siebie:-)

Będzie długo, ale przeczytaj do końca – PROSZĘ

Abym żył i funkcjonował w miarę sprawnie potrzebuję

długotrwałej oraz kosztownej rehabilitacji i leczenia.

Ponadto koszt leków, materiałów higienicznych i potrzebnych mi suplementów stale rośnie.

Zawsze szukam rozwiązań, żeby organizować to samodzielnie, nie obciążając innych.

Potrzebne mi witaminy i suplementy zamawiam z firmy Nature's Sunshine Products, bo mają znakomitą jakość i – co w moim przypadku jest bardzo ważne – skutecznie pomagają. To właśnie dzięki podjętej współpracy z Nature's Sunshine Products mogę mieć możliwość otrzymywania swoich suplementów nieodpłatnie.

Jak możesz tu pomóc?

Wystarczy, że wejdiesz na stronę mojego sklepu internetowego, do którego link umieszczam poniżej tekstu.

I zakupisz dla siebie witaminy lub preparaty, np.: na odporność.

Abym mieć zniżkę (Uwaga aż 28%) w moim sklepie – należy się zarejestrować na stronie (przypominam – link w komentarzu pod postem) do zakupów dodać Zestaw Powitalny Klienta Vip w cenie 5 zł.

Otrzymasz wtedy dodatkową korzyść oprócz zniżki w wysokości 28% w postaci zwrotu od Twoich zakupów (na początek -5%).

Zachęcam do zakupów.

Kupując tutaj – pomagasz mi robiąc zakupy dla siebie:-)

Link z kodem na stronie e-wyszogrod.pl lub pobierz QRcod

HUBERT WIĘKOWSKI



Więcej w środku numeru!

reklama



Barton Scalpel 4199,-

Chcesz mieć idealny i wygodny skuter do jazdy po poligonach i miastach? Zwróć uwagę na model Scalpel, który jest to najlepszy wybór dla osób potrzebujących wygodnego i ekonomicznego skutera na spalanie 2 litra na 100 km.



Skutery 50

Od 1 stycznia 2021 roku będzie obowiązywać nowa, bardziej restrykcyjna norma emisji spalin i hałasu Euro 5.

Ostatnia szansa na zakup pojazdów prostszych i tańszych. Pojazdy muszą być zarejestrowane przed końcem roku.

Zipp Otis 50 4199,-



Boruta Motors 09-450 Wyszogród ul. Rebowska 66 tel 242311006

Sprzedaż Również na Raty

Barton Huragan 5499,-

Skuter z czarna i srebrnym silnikiem. Komfort jazdy i miła zabawa pełnią swoją rolę. Jest idealnym pojazdem dla osób szukających alternatywy dla samochodu lub komunikacji publicznej w zakorkowanym mieście. Akumulator duży, schowek i nowe opony, wyrazisty design.



Zipp Veracruz 50 6999,- 5999,-

Skuter klasy 50 cm³ nowej klasy z tyłem do dyszownicy i amortyzacją 60 mm. Silnik 60 cm³ czterocylindrowy na wtrysku. Skrzynia automatyczna.



Zipp Simpli 50 - 7499,-

Najnowsze wydanie Zippa Simpli. Stary dobry skuter w nowej odsłonie. Nowoczesny design, wysoka jakość wykonania.





Witam z listopadowym wydaniem gazety e-wyszogrod.pl

W obecnym wydaniu dominuje Święto Niepodległości. Z racji pandemii obchodzimy je w sposób nowy i nietypowy. Wspomnienie kolejnej rocznicy 11 listopada przypomina jak w tamte jesienne dni, pragnienie wolności i suwerenności połączyło całe pokolenie naszych przodków w roztropnym myśleniu w kategoriach dobra wspólnego. Odrodziła się wspólnota celów, która była ważniejsza od krótkowzrocznych kalkulacji politycznych. To pozwoliło naszemu krajowi oprzeć się wrogom i zbudować odrodzone państwo.

Dziś w czasie pandemii i zagrożenia zdrowotnego, gospodarczego najważniejsze jest powstrzymanie eskalacji konfliktów, by móc powstrzymać degradację kraju oraz rozpadanie się polskiej wspólnoty.

Można się spierać i protestować. Ale nie można niszczyć mienia czy nawoływać do jego niszczenia.

Mam nadzieję że artykuły zawarte w tej gazecie pomogą spojrzeć na nasz kraj, Polskę w sposób wspólnotowy.

Pozostańcie w Zdrowiu

PAWEŁ KŁOBUKOWSKI

Gazeta bezpłatna

e-wyszogrod.pl

Wydawca:

Boruta Motors P. Kłobukowski

Redakcja:

09-450 Wyszogrod, ul. Rębowska 66
Tel 24 231 10 06

Mail: redakcja@e-wyszogrod.pl

Reklama

Telefon 505 004 385

Mail: redakcja@e-wyszogrod.pl

Redaktor Naczelny:

Paweł Kłobukowski

GAZETA ZRZESZONA W

PGW/M

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Druk: Agora S.A. ul. Daniszewska 27, Warszawa

W ostatnim czasie Mieszkańcy Gminy Mała Wieś, niezadowoleni z dotychczasowych działań obecnego Wójta Gminy, wszczęli procedury zmierzające do przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Zygmunta Grzegorza Wojnarowskiego ze stanowiska Wójta Gminy Mała Wieś.

W tym celu został zawiązany komitet referendalny, a obecnie trwa zbieranie podpisów poparcia, które mają zostać przekazane do wyłącznej wiadomości Państwowej Komisji Wyborczej.

Wśród zarzutów stawianych Wójtowi znajdują się między innymi niekompetencja, nieudolność w zarządzaniu Gminą i pozyskiwaniu środków pozabudżetowych. Brak wizji rozwoju Gminy.

Szczegółowe informacje dotyczące zarzutów zostaną wkrótce podane do informacji publicznej, aby każda zainteresowana osoba mogła się z nimi zapoznać.

Inicjatorzy zachęcają wszystkich Mieszkańców, chcących udzielić poparcia tej inicjatywie, do składania podpisów pod wnioskiem referendalnym.

Komitet referendalny



O ustanowieniu i obchodach

Święta Niepodległości w II Rzeczypospolitej

Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Polaków niepodległego bytu państwowego i dzień w którym Rada Regencyjna przekazała zwierzchnią władzę wojskową oraz naczelne dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu, został ustanowiony uroczystym Świętem Niepodległości dopiero ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 r. o Świącie Niepodległości. Choć, już w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, rocznice odzyskania niepodległości świętowano organizując różnorakie uroczystości patriotyczne, głównie o charakterze wojskowym. Obchody pierwotnie próbowano zorganizować już w 1919 r., ale nie sprzyjała temu ówczesna sytuacja kraju. Dlatego po raz pierwszy upamiętniono rocznicę powrotu Polski na mapę Europy w dniu 14 listopada 1920 r. W tym dniu uhonorowano Józefa Piłsudskiego wręczając mu buławę marszałkowską. Okólnikiem wydanym 8 listopada 1926 przez prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego ustanowiono dzień 11 listopada dniem wolnym od pracy w administracji rządowej. Z kolei w 1932 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznało 11 listopada za dzień wolny od nauki, który „powinien być wykorzystywany do celów wychowawczego oddziaływania na mło-

dzień w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń dziejowych z tym dniem związanych”.

O tym, że dzień 11 listopada był w dwudziestolecu międzywojennym szczególną datą dla wszystkich Polaków świadczy fakt, iż na długo przed ustanowieniem go świętem państwowym powstawały oddolne inicjatywy jego upamiętnienia, także w okolicach Wyszogrodu. Jedną z nich podjął na posiedzeniu w dniu 17 września 1933 r. zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Górkach z siedzibą w Przysławicach (gm. Brochów). Na posiedzeniu tym podjęto uchwałę o organizacji obchodów uroczystości 11 listopada 1933 r. Druhowie zebrani w domu druha K. Koleckiego w Przysławicach, obradujący po przewodnictwem druha M. Salamonowicza – nauczyciela w miejscowej szkole powszechnej, zdecydowali o zorganizowaniu w tym dniu uroczystej zbiórki w budynku szkoły powszechnej połączonej z odczytem i śpiewem pieśni patriotycznych. Zresztą dzięki patriotyczno-wychowawczej funkcji realizowanej przez ówczesną Ochotniczą Straż Pożarną 11 listopada nie był jedyną rocznicą jaką wówczas czczono organizując jej obchody. W dniu 22 stycznia 1934 r. urządzono akademię upamiętniającą rocznicę powstania styczniowego.

Szczególną datą w okresie II Rzeczypospolitej były imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego przypadające 19 marca, które traktowano jako szczególne święto obchodzone przez całe społeczeństwo. Nie dziwi zatem, iż druhowie w dniu 3 marca 1934 r. postanowili uczcić je wzięciem udziału w obchodach organizowanych przed Urzędem gminnym w Wilczu Tułowskim (gm. Brochów). Podobnie obchodzono również imieniny prezydenta Ignacego Mościckiego. Na wniosek druha M. Salamonowicza urządzono z tej okazji akademię w dniu 1 lutego 1934 r. Święto Niepodległości zostało zniesione w Polsce Ludowej ustawą z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski. Przywrócono je w okresie transformacji ustrojowej ustawą z dnia 15 lutego 1989 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Niepodległości. W międzywojniu 11 listopada był szczególną datą także dla Policji Państwowej, bowiem tego dnia obchodzono jednocześnie Dzień Niepodległości i Święto Policji. W grudniu 1926 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych, gen. bryg. Felicjan Sławoj Składkowski podjął decyzję o ustanowieniu Święta Policyjnego w dniu 11 listopada – Dniu Niepodległości, i 7 grudnia 1926 r. podpisał odpowiedni rozkaz.

SEBASTIAN TEMP CZYK

Niepodległość ponad podziałami

Polska miała wtedy szczęście po ponad stu latach niepowodzeń. W dziele odzyskania niepodległości spotkali się i współpracowali przedstawiciele wybitnego pokolenia polityków, często wcześniej i później zaciekle zwalczający się nawzajem. Józef Piłsudski i Roman Dmowski, Ignacy Paderewski i Ignacy Daszyński, Wincenty Witos i Jędrzej Moraczewski.

To był poniedziałek. Jak się okazało, czy ścisłej – jak niebawem uznano – pierwszy dzień roboczy nowej Polski, odrodzonej po 123 latach i drugi dzień pobytu Józefa Piłsudskiego w Warszawie po jego uwolnieniu przez Niemców z twierdzy magdeburskiej.

„11 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu naczelne dowództwo wojsk polskich i zwróciła się do niego o utworzenie rządu narodowego” – opisuje lakonicznie Wacław Jędrzejewicz, biograf, entuzjasta i towarzysz broni twórcy państwowości polskiej [1].

Oczywiście można powiedzieć, że tego dnia 1918 roku nie zdarzyło się wcale tak wiele. Nie całkiem jednak. Jeszcze tego samego dnia rozwiązał się rząd lubelski Ignacego Daszyńskiego. Powołany w nocy z 6 na 7 listopada, nie był jednak pierwszym polskim przedstawicielstwem: w Galicji już 31 października powstała Polska Komisja Likwidacyjna, na której czele stanął Wincenty Witos jako prezes, a powołali ją przywódcy Koła Polskiego w austro-węgierskiej Radzie Państwa, które – dodajmy – właśnie z woli narodów przestawało istnieć. Państwo, a nie tylko koło.

Ignacy Daszyński, przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, długoletni poseł do parlamentu wiedeńskiego, nie próbował konkurować ani walczyć z Piłsudskim, który – chociaż dawny bojowiec PPS i uczestnik akcji ekspiropacyjnej na wagon pocztowy pod Bezdanami – już wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku niepodległość. Zaś chłopski przywódca Witos do rządu Daszyńskiego nie wszedł, choć go zapraszano. Dopiero w 1920 r., gdy wysłannicy z Warszawy zastaną go w trakcie prac polowych w rodzinnym gospodarstwie, zostanie premierem w chwili gdy bolszewickie wojska idą na Warszawę.

Wcześniej w listopadzie 1918 r. Piłsudski powierzył Daszyńskiemu tworzenie rządu już nie tymczasowego i nie w Lublinie, lecz w Warszawie, ale ten zrezygnuje już 17 listopada, bo propozycja Naczelnika Państwa to raczej gra taktyczna. Następnego dnia gabinet utworzy inny socjalista Jędrzej Moraczewski. W pięć dni później wyda dekret, wprowadzający osmiodzinny dzień pracy,

bardzo nowoczesny jak na tamten czas i zapobiegający konfliktom społecznym.

Nie walczy już o swoje Rada Regencyjna, bo chociaż w polskim składzie, to powołana została przez okupanta, więc jej czas minął. 14 listopada rozwiązuje się i wydaje dekret, że swoje obowiązki przekazuje Piłsudskiemu. Wrócić wypada tu do 10 listopada, kiedy to wczesnym rankiem w niedzielę Piłsudski wraz z Kazimierzem Sosnkowskim przyjeżdżają „na dworzec wiedeński w Warszawie. Mieszkańcy stolicy o tym nie wiedzieli” – podkreśla Jędrzejewicz. „W nocy władze gubernatorskie poinformowały regenta, ks. Lubomirskiego, że Piłsudski ma rano przybyć do Warszawy. Przypadkiem dowiedział się o tym także Adam Koc, komendant naczelny POW i zawiadomił kilka osób, wśród nich Aleksandra Prystora, który, zwolniony z więzienia w Rosji przez rewolucję, znalazł się w Warszawie. Tak, że na dworcu witało Piłsudskiego tylko parę osób. Po krótkiej rozmowie z Lubomirskim w jego pałacu we Frascati na ulicy Wiejskiej, Piłsudski udał się do zarezerwowanych przez Koca pokoi w pensjonacie na Moniuszki 2, gdzie przebywał do 13 listopada, poczem przeniósł się do prywatnego mieszkania na Mokotowskiej 50” – odtwarza przebieg wydarzeń biograf Marszałka [2].

Jeszcze w nocy z 10 na 11 listopada Piłsudski, z formalnego punktu widzenia wciąż nie pełniący żadnej funkcji, uzgodnił z niemiecką Radą Żołnierską – bo generał-gubernator Hans Beseler uciekł statkiem w dół Wisły – wycofanie z ziem b. Królestwa 80 tys. żołnierzy, co dokona się w dziewięć dni. Wcześniej Niemców już rozbijano, chociaż przegrali wojnę światową, to niekiedy stawiali opór, do strzelaniny doszło m. in. na placu Teatralnym.

Już 16 listopada Piłsudski informuje zachodnie rządy o powstaniu niepodległego państwa polskiego i wzywa światowe demokracje do udzielenia mu pomocy. Nie takie to jednak proste. Wprawdzie przez ostatni rok był więźniem, ale przedtem sojusznikiem pokonanych w wojnie światowej państw centralnych. Jej zwycięzcy uznają paryski Komitet Narodowy Polski, na którego czele stoi Roman Dmowski. W dyspozycji ma on armię gen. Józefa Hallera.

Po to, żeby dogadać się z polskim Paryżem a za jego pośrednictwem zyskać uznanie zwycięzców, poświęcił Piłsudski rząd Moraczewskiego, czemu dawny towarzysz z PPS się podporządkuje.

Do Poznania przybywa 26 grudnia entuzjastycznie witany przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych ale przede wszystkim światowej sławy pianista Ignacy Jan Paderewski, co w dniu następnym da sygnał do wybuchu Powstania Wielkopolskiego – pierwszego zwycięskiego w naszej historii. Zaś w połowie stycznia 1919 r. Paderewski zostanie już w Warszawie premierem

i zarazem ministrem spraw zagranicznych. W tej sytuacji Komitet Narodowy Polski stanie się reprezentacją kraju na konferencji paryskiej, która przygotuje Traktat Wersalski, podpisany 28 czerwca 1919 r. Ustanowi on aktualny później przez 20 lat nowy ład w Europie. Polska staje się jego częścią.

Jednak gdy premierem zostaje Paderewski, o Polsce mówi się jeszcze, że jest jak łaska Boża – bez granic. Powiedzenie to oddaje stan faktyczny.

Pomimo to 26 stycznia 1919 r. odbywają się wybory do Sejmu Ustawodawczego, oczywiście tam, gdzie uda się je przeprowadzić (nie w ogarniętej walkami Galicji Wschodniej, na Kresach ani w zaborze pruskim) – co oznacza, że Polska po ponad stuleciu odradza się jako państwo demokratyczne. Nie przeszkodzi w tym nawet trwająca katastrofalna pandemia grypy hiszpanki. Pomimo to frekwencja okazuje się imponująca – 77 proc. W dawnym zaborze rosyjskim wybory wygrywa endecja przed PSL „Wyzwoleniem” a w byłej Galicji PSL „Piast” przed PPŚD.

Wkrótce też, jak opisuje Piotr A. Tusiński („...) przyznano Sejmowi, na wniosek architekta Franciszka Lilpopy, gmach po byłym Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien przy ulicy Wiejskiej 4/6/8, który od końca grudnia 1918 r. poddano pospiesznej adaptacji (nie udało się jej skończyć do chwili inauguracji obrad). Jednoizbowa Konstytuanta potrzebowała dużej sali obrad plenarnych – na jej potrzeby przeznaczono dawną jadalnię instytutu” [3]. Tam Sejm Ustawodawczy zainaugurował obrady 10 lutego 1919 r. Witos występował w wysokich butach i miał na sobie „koszulę bez krawatki pod chłopskim surdudem” [4]. Posłowie podkreślali, skąd się wywodzi. Ale też w niedługim czasie Sejm uchwalił w 1921 r. Konstytucję Marcową, jedną z bardziej demokratycznych w ówczesnej Europie. Głównego problemu nie stanowiły jednak kwestie ustrojowe.

„W latach 1918-1921 Polska toczyła sześć wojen „jednocześnie” – zauważa Małgorzata Olejniczak. „Niektórym polskim politykom marzyło się odtworzenie potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Polski od morza do morza. Za koniec tego procesu uznaje się traktat pokojowy zawarty w Rydze w 1921 roku, ale trzeba też pamiętać, że Wielka Brytania jako pierwsza wśród państw zachodnich uznała wschodnią granicę Polski dopiero w roku 1923. W połowie 1922 roku decyzją aliantów Polsce przyznano wschodnią część Górnego Śląska. Ostatecznie w granicach II RP mieszkało niewiele ponad 27 milionów osób, a większość z nich utrzymywała się z pracy na roli. W 1931 roku było to 61 procent ogółu ludności, na wsi mieszkało 73 procent. W całym okresie międzywojennym struktura ludności zasadniczo nie zmieniała się” [5]. Odrodzona państwowość była więc skromna, pomimo mocarstwowych ambicji, ujawniających się zwłaszcza po przewrocie majowym z 1926 r, a po śmierci

Marszałka (1935 r.) objawiających się zadufaniem, prowadzących do klęski wrześniowej. Żołnierze walczyli wtedy bohatercko, wspierani jak w Warszawie przez ludność cywilną (do historii przeszła zarówno ofiarność prezydenta stolicy Stefana Starzyńskiego jak nastolatków z Ochoty, atakujących na Opaczewskiej niemieckie czołgi butelkami z benzyną), ale władza uciekła szosą na Zaleszczyki. Stanowiło to finał poprzednich jej porażek, jak proces brzeski wytoczony opozycjonistom czy ośrodek odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Ostatnie wolne wybory odbyły się w 1928 r, demokracji w Polsce starczyło sił na dziesięciolecie, i tak dramatyczne jak dowodzi zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza przez fanatyka – ale też recenzując niepowodzenia, trzeba pamiętać, że otoczeni byliśmy wrogami, dążącymi do rewizji naszych granic, co sprzyjało tak histerii jak tendencji autorytarnej.

Sukcesy II RP pozostają jednak imponujące: to reforma walutowa Grabskiego, stabilizująca walutę, budowa Gdyni za sprawą Eugeniusza Kwiatkowskiego, stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, literacka Nagroda Nobla dla Władysława Reymonta, sukcesy sportowców na olimpiadach w tym złote medale dla Haliny Konopackiej (1928 r.) i Janusza Kusocińskiego (1932 r.), którzy później w czasie próby wykazali się też bezprzykładnym patriotyzmem.

Wszystko to nie byłoby możliwe, gdyby politycy jesienią 1918 r, pomimo licznych różnic, trudnych po wojnie warunków bytowych, walk na granicach oraz śmiertelności grypy hiszpanki nie potrafili postawić dobra Polski ponad partyjnymi i osobistymi interesami. Udało się im to, chociaż nawet nie zawierali formalnego porozumienia o zawieszeniu swarów, bardziej wzajemnie uzupełniali swoje działania, osiągając efekt, który sprawił, że później w trudnych czasach okupacji czy komunizmu właśnie niepodległa Polska międzywojnia stała się synonimem własnej państwowości i marzeniem do wskrzeszenia. W latach 80 wydana poza zasięgiem cenzury broszurka Marcina Króla „Józef Piłsudski, ewolucja myśli politycznej” studentów, młodzi robotnicy i licealiści zaczytywali tak, że po kolejnych wypożyczeniach nie nadawała się już do lektury. Dziś wciąż dorobek listopada 1918 pozostaje wyzwaniem, któremu kolejne pokolenia muszą sprostać, stałym zadaniem do odrobienia.

[1] Wacław Jędrzejewicz. Józef Piłsudski 1867-1935. Życiorys. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1986, s. 58

[2] ibidem, s. 56-57

[3] Piotr A. Tusiński. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1922. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, s. 69

[4] Małgorzata Olejniczak. Witos. Wyd. Buchmann, Warszawa 2012, s. 58

[5] ibidem, s. 59

ŁUKASZ PERZYNA

reklama

Boruta Motors - Nowości AGD				Wyszogrod ul. Rębowska 66 tel. 24/2311006				BORUTA MOTORS			
Uchwyt samochodowy z funkcją ładowania indukcyjnego 69,-	Uchwyt telefonów samochodowy 24,80	Przedłużacz ogrodowy 30mb 69,- Długość 30m, 16A, 3-przewodnik	Czajnik bezprzewodowy 2200W 89,- 1.4L, 2200W, 3000Hz	 589,- 1.4L, 2200W, 3000Hz	Odkurzacz akumulatorowy 2w1 599,-	Odkurzacz Robot Sprzątający 299,-	Regeneracja - zmniejszacz silniczków bezprzewodowej 69,-	Czujnik tlenu CO 139,- Dodatkowo: 100% skuteczność wykrywania CO	Akumulatorowa Myjka do Okien 149,-	Suszarka z LCD do grzybów, warzyw i owoców 169,-	Mop Obrótowy 89,-

Powiat Płocki zakończył realizację operacji pn. Produkt lokalny i tradycyjny dla lokalnej społeczności

Powiat Płocki zakończył realizację operacji pn. Produkt lokalny i tradycyjny dla lokalnej społeczności powstałą w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 Plan Operacyjny na lata 2020-2021 Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Celem operacji było opracowanie i rozpowszechnienie broszury informacyjnej o produkcie lokalnym i tradycyjnym wśród mieszkańców terenów wiejskich województwa mazowieckiego w 2020 roku.

W publikacji znalazło się wiele interesujących informacji dotyczących między innymi produktu lokalnego oraz tradycyjnego, certyfikacji żywności w Polsce oraz UE, zasady tworzenia sieci współpracy, zasady tworzenia strategii promocji w obszarze przedsiębiorczości rolniczej oraz katalog dobrych praktyk.

Dystrybucja publikacji w ilości 3000 egzemplarzy prowadzona była na terenie 15 gmin powiatu płockiego wśród środowisk rolniczych, instytucji naukowo-badawczych, samorządowych, publicznych i prywatnych podmiotów doradczych, grup producentów rolnych, przedstawicieli przetwórstwa lokalnego, jak również osób prowadzących działalność gospodarczą, rolników, sołtysów, kół gospodyń wiejskich, mieszkańców obszarów wiejskich.

Efektem realizacji operacji opiera się na podniesieniu poziomu wiedzy mieszkańców województwa mazowieckiego w związku z rozwojem jakie daje inwestycja w produkt lokalny i tradycyjny.

Realizacja operacji spotkała się z dużym zainteresowaniem podmiotów biorących udział w jej powstawaniu, jak również samych jej odbiorców. Zainteresowanie przedstawianym w publikacji tematem było na tyle duże, że podczas tworzenia i już samej dystrybucji publikacji wyrażono chęć zgłębiania tematu poprzez organizację szkoleń i spotkań, których ideą przewodnią będzie przedmiotowa tematyka.

Polecamy publikację pn. „Produkt lokalny i tradycyjny dla lokalnej społeczności” materiał dostępny do pobrania na stronach starostwa powiatowego płockiego oraz portalu e-wyszogrod.pl

Narodowe Święto Niepodległości w Płocku

Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Obchodzone 11 listopada upamiętnia odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918r. Tegoroczne uroczystości w intencji Ojczyzny rozpoczęły się tradycyjnie w Bazylice Katedralnej. Niestety ze względu na pandemię, nie mogło w nich uczestniczyć tylu wiernych co w latach poprzednich. Była to jednak wyjątkowa uroczystość, choć celebrowana skromniej. Po mszy św. złożono kwiaty przed odwachem, czyli Płytą Nieznanego Żołnierza jako hołd tym, którzy walczyli o naszą wolność, tym wszystkim, dzięki którym żyjemy w wolnej Polsce. 11 listopada 1918 roku siłami takich ludzi jak: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński przywrócono Polskę na mapę Europy.

Kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza w tym uroczystym dniu w imieniu Samorządu Powiatu Płockiego złożyli m. in.: Starosta Płocki Mariusz Bieniek, Wicestarosta Iwona Sierocka, Przewodniczący Rady Powiatu w Płocku Lech Dąbrowski, Członek Zarządu Powiatu Paweł Bogiel.



reklama

BORUTA MOTORS

Pojazdy o Napędzie Elektrycznym

Wyszogrod ul. Rębowska 66 tel 242311006
Sochaczew ul. Traugutta 23 tel 468622865

Volteno Lux

Stara cena 6999,-
Promocyjna Cena 6099,-

Wysokiej klasy elektryczny skuter
Włoski styl
Silnik 2500W
Prędkość 45 km/h
Duże koła 12"
Akumulator Litowo Jonowy
najnowsza technologia
czas ładowania 4-8h
zasięg 50-60km
2 prędkości wyboru
włączny bieg

Skuter Trzykołowy

5799,-

Możliwość zakupu na Raty

Wymiary 1330*1780*680
Waga 90 kg
Silnik 60V/800W, bezpośredni bezzęczółkowy
silnik z magnesem trwałym
Prędkość maks. 25 km/h
Opasa przed 3:50-10
Opasa tył 3:50-10
Hamulce przed tarczowy hydrauliczny
Hamulce tył bębnowy mechaniczny
Kolorystyka czerwony lub czarny
Akumulator czas ładowania 8 godz.
Zasięg do 40-50 km
Wposażenie inne 3 tryby jazdy do wyboru, bieg włączny z sygnałem

Oświetlenie
Kierunkowskazy
Odcyłane podłokietniki
Kosze
Schowek pod fotel
Ornamenty ładowania
Ładowarka w komplecie

Gokart Elektryczny

3499,-

Elektryczny Gokart
Moc 500W
Prędkość maks. 30km/h
bieg przed tył

Oferta ważna do 15 czerwca na wszystkie pojazdy 220V, RRSO 0%, na 15 i 25 Rat.

e-cross

2799,-

Elektryczny mini cross – idealny dla najmłodszych miłośników jednośladów. Wyposażony w centralny regulowany amortyzator. Hamulce tarczowe przednie i tylne
Moc 500W
Prędkość maks 30km/h
masa 52 kg
zasięg 20km

Rębowianie pamiętali...

W środę 11 listopada 2020 r., w dniu Święta Niepodległości w kościele parafialnym w Rębowie o godz. 11.00 została odprawiona tradycyjna Msza święta w intencji Ojczyzny, która zgromadziła skromne grono wiernych. Już sama dekoracja ustawiona przed ołtarzem przez grupę parafian skłaniała do patriotycznej zadumy. Tworzyły ją proste, brzozone krzyże przewiązane białoczerwonymi wstęgami wyrastające spośród bujnie rozkwitłych chryzantem tworzących na stopniach ołtarz żywy dywan układający się również w formę barw narodowych. Na niektórych krzyżach zawisły hełmy, mające przypominać te żołnierskie, z mogił poległych partyzantów. Sprawujący Eucharystię ks. Rafał Bednarczyk, proboszcz parafii Rębowo, w swojej homilii przytoczył fragment kazania ks. Piotra Skargi. Ten wielki patriota, słynny kaznodzieja sejmowy, w przytoczonej w tym miejscu mowie wskazywał na postawę miłosierdzia chrześcijańskiego, która dogłębnie wyraża także miłość do ojczyzny. W nawiązaniu do dzisiejszego święta kaznodzieja przybliżył również postać św. Marcina, patrona dnia, który zanim został biskupem i wielkim misjonarzem, wcześniej był żołnierzem służącym swojej Ojczyźnie. Gdy we śnie doznał spotkania z Chrystusem nawrócił się i postanowił przyjąć chrzest. Był człowiekiem miłosierdzia, troszczył się o tych najbardziej potrzebujących, przez co uczy nas, jak łączyć troskę o ojczyznę z troską o człowieka, jak i o tę ziemską, jak i o tę niebieską, do której wszyscy zmierzamy.

Uczestniczący w Liturgii parafianie dziękowali Bogu za wolność naszej Ojczyzny i prosili o błogosławieństwo dla wszystkich Polaków. Po Mszy Świętej symboliczna delegacja mieszkańców parafii w osobach Radnej Gminy – Marzeny Szymerskiej oraz sołtysów po-

szczególnych wiosek z parafii udali się pod pomnik na Placu Wolności, aby przy nim złożyć kwiaty i zapalić znicze w hołdzie poległym. Skromną i bardzo kameralną uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie wszystkich zwrotek Mazurka Dąbrowskiego, bo pamiętać, po prostu trzeba.

AGNIESZKA SZPARADOWSKA



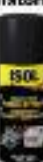
Narodowe Święto Niepodległości. Iłów 2020

10 listopada, w przeddzień Święta Niepodległości, tradycyjnie spotkałiśmy się w Iłowie. W tym roku jednak uczciliśmy wydarzenia sprzed 102 lat inaczej. Pandemia wymusiła na nas zmiany. Patriotyzm i poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny i naszych najbliższych zobowiązuje nas do szacunku wobec historii i odpowiedzialności za przyszłość i pomyślność Rzeczypospolitej. Wierzmy że następne obchody Święta Niepodległości będą bardziej uroczyste i radosne. – napisali w apelu organizatorzy uroczystości Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Iłowskiej oraz Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.



MA

reklama

Boruta Motors - Nowości Chemia Warsztatowa				Wyszogrod ul. Rębowska 66 tel. 24/2311006		BORUTA MOTORS			
Kontakt S61  Preparat Antykorozyjny do Stalów. Przeciwko korozji przed korozją stali i elementów elektromechanicznych. 14,50	Kontakt PR  Szybki preparat naprawczy, który doskonale nadaje się do usunięcia wszelkich zanieczyszczeń, osadów i pozostałości z urządzeń. Produkt zawiera specjalny smar zapobiegający przegrzewaniu się. 9,90	Preparat do czyszczenia akumulatorów  Do konserwacji i czyszczenia akumulatorów. Wykazuje doskonałe właściwości czyszczące i konserwujące. Zawiera specjalny preparat do konserwacji i czyszczenia akumulatorów. 19,50	Olaj Wazelinowy  Do smarowania części mechanicznych i elektrycznych. Nadaje się do smarowania części mechanicznych i elektrycznych. 9,50	Smar grafitowy 65ml AG  Preparat do smarowania części mechanicznych i elektrycznych. Nadaje się do smarowania części mechanicznych i elektrycznych. 26,50	Biały Smar Połtelny HSW 100  Znajduje zastosowanie w sprężynach, mechanizmach zawieszonych, łożyskach, elementach układu hamulcowego, przewodach, tylnych, przednich. Nie ślisko. Wypręża Woda. 24	Silikon Spray  Chroni, konserwuje, odizolowuje przed szkodliwym działaniem wilgoci, oleju, kwasów, soli. Nadaje się do konserwacji i czyszczenia. 29,50	Preparat do pielęgnacji Stali Szlachetnej  Do pielęgnacji i konserwacji stali szlachetnej. Wykazuje doskonałe właściwości konserwujące i czyszczące. 37,50	Spray do konserwacji Gumi  Do konserwacji i czyszczenia gumy. Nadaje się do konserwacji i czyszczenia gumy. 31,00	Zmywacz plam na karoserii  Preparat do zmywania plam z karoserii. Nadaje się do zmywania plam z karoserii. 26,50

Święto Niepodległości w Bulkowie. Śladem ułana z Bulkowa



W dniu 8 listopada 2020 r. Proboszcz Parafii Trójcy Świętej w Bulkowie ks. Sławomir Trzaska odprawił mszę świętą w intencji Ojczyzny, w której uczestniczyli Pan Andrzej Krokowski – Przewodniczący Rady Gminy Bulkowo wraz z radnymi, pracownicy Urzędu Gminy, harcerze z 44. DSH „Sfora” w Blichowie, Pani Natalia Maćkiewicz – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Bulkowie wraz z pracownikami oraz mieszkańcy. Po odprawionym nabożeństwie wszyscy uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie zostały złożone kwiaty przy mogile Stanisława Liszewskiego ułana z Pułku 4-tego Ułanów Zaniemeńskich.

Tegoroczne obchody odzyskania przez Polskę niepodległości w gminie Bulkowo odbyły się w inny sposób niż planowano.

Przy współpracy Urzędu Gminy w Bulkowie oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Bulkowie został zrealizowany projekt pt. „Hej! Hej Ułani! Śladami ułana z Bulkowa”, który polegał na włączeniu mieszkańców Gminy Bulkowo w świętowanie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej oraz upamiętnieniu kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Projekt uzyskał dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje 2020”. W ramach tego zadania zostały zaplanowane tegoroczne X Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości, które miały odbyć się 25 października 2020 r. Uroczysty charakter wydarzenia miał podkreślić pokaz musztry konnej z udziałem Fundacji „Oddział Kawalerii Ochotniczej Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich”, który dodatkowo miał upamiętnić należącego do nich przed 100 laty ułana z Bulkowa. Dodatkowo była zaplanowana gra terenowa dla młodzieży, wystawa dotycząca ułanów oraz piknik. Niestety w związku z wprowadze-

niem obostrzeń i strefy czerwonej w całej Polsce, została podjęta decyzja o odwołaniu tego wydarzenia.

W związku z tym zostały podjęte działania, które pozwoliły przenieść wydarzenie do sieci. Po pierwsze został przygotowany przez Fundację „Oddział Kawalerii Ochotniczej Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich” film edukacyjny ze specjalnymi pozdrowieniami dla mieszkańców Bulkowa. Z kolei zaplanowana gra terenowa „Śladem Ułana z Bulkowa” została opracowana w wersji online dostępnej na telefony komórkowe bezpośrednio z domu.

Premiera mobilnej gry „Śladem ułana z Bulkowa” została zaplanowana podczas święta Niepodległości. W dniach 9-10 listopada 2020 r. odbyła się dla uczniów ze szkół z terenu Gminy Bulkowo. Z kolei 11 listopada 2020 r. w grze mogli uczestniczyć mieszkańcy z terenu Gminy Bulkowo, powyżej 18 roku życia. W fabule gry zostały zawarte dwa wątki historyczne, pierwszy nawiązuje do największego wydarzenia historycznego w Bulkowie, jakim był w 1410 roku przemarsz wojsk Jagielly w drodze na Grunwald. W tej części gry pojawia się postać rycerza Zawiszy

reklama

M-7 SNOWELAW

Odśnieżarka spalinowa z napędem



BORUTA MOTORS

Wyszogród ul. Rebowska 66

SILNIK
196 cc / 6.5 KM

Telefon 24 2311006

- * Trwały, metalowy wirnik
- * Mocny silnik - 6,5 KM
- * Starter ręczny
- * 5 biegów w przód
- * 2 biegi wsteczne
- * Regulacja kąta i siły wyrzutu śniegu



Czarnego. Następnie kolejny wątek sięga czasów sprzed stu lat i postaci Stanisława Liszewskiego oraz zaginionego sztandaru Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich. Jednak zanim to nastąpiło uczestnicy gry musieli z uważnością zapoznać się z historią Polski, naszą lokalną oraz prawidłowo odpowiedzieć na pytania z różnych kategorii związanych m. in. z Bulkowem, ułanami oraz wykazać się wiedzą ogólną. A także z sukcesem wykonać zadania kreatywne, które polegały na narysowaniu własnego herbu oraz ułożeniu żurawki, czyli krótkiej ułańskiej rymowanki.

W kategorii dla szkół zwycięzcami zostali:

Wojciech Godziemski ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Bulkowie.

Piotr Tybuś ze Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Blichowie.

Szymon Strzelczak ze Szkoły Podstawowej w Nowych Łubkach.

W kategorii dla dorosłych laureatami zostali zajmując kolejno:

I miejsce Barbara Świtkiewicz,

II miejsce Jarosław Gawroński,

III miejsce Marcin Michalski.

Składamy serdeczne gratulacje finalistom oraz podziękowania dla tych, którzy przeszli „Śladem Ułana z Bulkowa”.



Nietypowe Obchody Święta Niepodległości

Obchody rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości są w tym roku inne niż zawsze... Ze względu na pandemię COVID-19 i związane z nią ograniczenia dotyczące m. in. gromadzenia się nie mieliśmy możliwości zorganizowania Biesiady Patriotycznej w Węgrzynie, która tradycyjnie już od ponad 20 lat odbyła by się w dniu dzisiejszym. Dlatego zamiast udziału w tej uroczystości zapraszamy Państwa do wysłuchania Hymnu w wykonaniu uczniów ogniska muzycznego, działającego przy Gminnym Centrum Kultury MultiO-sada w Małej Wsi, którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy! Dziękujemy Andżelice i Bartkowi za piękne wykonanie i odwagę, a naszemu Instruktorowi Panu Mariuszowi Zielińskiemu za przygotowanie dzieci i kształtowanie w nich postaw patriotycznych które służą identyfikacji narodowej i kulturowej.



AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI w Orszymowie

*Ojczyzna To Kraj Dzieciństwa,
Miejsce Urodzenia,
To Jest Ta Mała Najbliższa*

OJCZYŻNA... („OBLICZE OJCZYŻNY”
TADEUSZ RÓŻEWICZ)

W piątek 6 listopada br. w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Orszymowie odbyła się akademia z okazji 11 listopada – Święta Niepodległości. Uczniowie kl. I-III przygotowali słowno-muzyczną inscenizację. Również tego dnia placówka wzięła udział w akcji „SZKOŁA DO HYMNU”. W tym roku wyglądała ona trochę inaczej niż w zeszłym, z powodu panującej pandemii. Gdy wybiła godzina 11:11 uczniowie wraz z nauczycielami odśpiewali 4-zwrotkowy hymn narodowy. Duże brawa należą się uczniom kl. I-III za ogromną odwagę oraz za piękne wyrecytowanie i zaśpiewanie utworów związanych ze świętem narodowym.



„Piękna nasza Polska cała” Goławin

Uczniowie klas młodszych ze Szkoły Podstawowej im. Kard. S. Wyszyńskiego w Goławinie przystąpili w tym roku szkolnym do międzynarodowego projektu edukacyjnego „Piękna nasza Polska cała”. Realizacja przedsięwzięcia wiąże się z wykonaniem szeregu zadań o charakterze patriotycznym. Klasy I-III wykonywały zadania przed zawieszeniem zajęć stacjonarnych w szkole, natomiast dzieci z oddziału przedszkolnego, dzięki temu, że uczęszczają do placówki, mogą wspólnie z wychowawczynią aktywnie włączać się w realizację działań projektowych. Tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości dla przedszkolaków został zorganizowany dzień mody patriotycznej, podczas którego duże zainteresowanie wzbudziły ludowe stroje krakowskie oraz okolicznościowa fotobudka. Uczniowie klas I-III zdążyli z nauczycielami odbyć pochód niepodległościowy oraz złożyli przy tablicy pamiątkowej znicze jako symbol pamięci o poległych w obronie Ojczyzny.

TEKST I FOTO: JOLANTA PISARSKA



Szkoła do Hymnu w Nowym Radzikowie

Wzorem poprzednich lat, przyłączyliśmy się do akcji „Szkoła do hymnu” 2020. W tym roku nie mogliśmy spotkać się w szkole, aby wspólnie odśpiewać Mazurka Dąbrowskiego, natomiast udało nam się przyłączyć do tej pięknej akcji w czasie lekcji zdalnej. W piątek 6 listopada w młodszych klasach pod opieką pani Anny Góreckiej oraz pani Julity Grzybowskiej została przeprowadzona wspólna lekcja upamiętniająca 11 listopada.

Kolejnym akcentem był udział naszych uczniów w akcji Szkoła do hymnu, w tym roku wzorem lat ubiegłych nie mogliśmy spotkać się wszyscy i odśpiewać Mazurka Dąbrowskiego w szkole, lecz z wykorzystaniem zdalnych nauczania zaśpiewaliśmy wspólnie hymn, który można odsłuchać na stronie facebookowej szkoły.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W NOWYM RADZIKOWIE



Malarz rodem z Łłowa

Postać Aleksandra Sochaczewskiego wśród mieszkańców Łłowa jest mało znana. Trudno jednoznacznie wskazać powody, które są tego przyczyną. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łłowskiej postanowiło przybliżyć mieszkańcom osobę oraz twórczość malarską tego artysty. W 2010 roku Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łłowskiej zorganizowało wykład o Aleksandrze Sochaczewskim, połączony z wystawą kopii reprodukcji kilkunastu obrazów Aleksandra Sochaczewskiego. Wykład prowadziła Anna Lewicka, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Natomiast w roku bieżącym Stowarzyszenie realizowało projekt „Aleksander Sochaczewski – malarz syberyjskiej katorgi”. W ramach projektu organizowaliśmy plener malarski z udziałem artystów plastyków ze związku artystów plastyków. Brali udział również artyści plastycy z Korei, Białorusi i Litwy. Wśród uczestników pleneru malarskiego byli także uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łłowie. Efektem zorganizowanego pleneru była wystawa prac poplenerowych, połączona z wykładem o Aleksandrze Sochaczewskim, wygłoszonym przez kierownika Muzeum X Pawilonu Cytadeli w Warszawie dr Jana Engelgarda. W tym muzeum znajduje się stała wystawa ponad stu obrazów Aleksandra Sochaczewskiego. Trwałym efektem projektu jest również wystawa fotogramów 20 obrazów łłowskiego artysty, umiejscowiona dzięki życzliwości księdza proboszcza Krzysztofa Boruckiego w ni-szych parkanu kościoła parafialnego w Łłowie. Wystawa jest ogólnodostępna dla wszystkich chętnych.

Warto przypomnieć postać malarza z Łłowa, jego życiorys i działalność artystyczną.

Właściwe nazwisko Aleksandra Sochaczewskiego brzmiało Sonder Lejb. Był jedynym synem ubo-giego Żyda łłowskiego. Urodził się 3 maja 1843r. w Łłowie. Ojciec wychowywał go w surowej dyscyplinie, przygotowując do stanu duchownego.

W 1858r. młody Aleksander rozpoczął naukę w Warszawskiej Szkole Rabinów. Po półrocznym studiowaniu dzieł religijnych porzucił tę uczelnię i rozpoczął naukę w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u profesora Józefa Simmlera. Był bardzo zdolnym uczniem, a jego pierwsze prace wystawione zostały już w 1861r. wśród najlepszych.

Od 1860r. Aleksander działał w organizacjach patriotycznych, przygotowujących powstanie narodowe. Przygotowywał wraz z kolegami z uczelni projekty graficzne i pisał teksty odezw do ludzi różnych zawodów i grup społecznych, wzywając do patriotycznych nabożeństw organizowanych w rocznicę wydarzeń powstania kościuszkowskiego i listopadowego.

Carśka policja szybko zainteresowała się działalnością konspiracyjną Aleksandra, dokonała rewi-



zji w mieszkaniu, gdzie mieszkał w Warszawie i znalazła nielegalną prasę, druki, instrukcje, broń. Aresztowano go, przewieziono do Cytadeli i traktowano jako wyjątkowo niebezpiecznego przestępcę. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wielki Książę Konstanty, namiestnik Królestwa Polskiego, któremu podłożono wyrok do akceptacji, zamienił ją na 22 lata katorgi na Syberii.

Skazani szli pieszo przez kilka miesięcy od etapu do etapu. To wtedy pod słupem na granicy Europy i Azji Sochaczewski postanowił, że kiedyś namaluje sceny z katorgi i pozostawi je potomnym na pamiętkę.

Aleksander 10 lat przepracował w warzelniach soli koło Irkucka. W wyniku trzech kolejnych amnestii, najpierw uwolniony z łańcuchów, zamieszkał poza więzieniem, ale nadal wykonywał prace katorżnicze. Następnie pracował i mieszkał w Irkucku. Przez ostatnie 5 lat zesłania przenoszony z miejsca na miejsce zajmował się kontrolą małych stacyjek w guberni irkuckiej, zarabiacz pieniądze na powrót do ojczyzny.

Z Syberii powrócił w 1884r. Wracając z zesłania Aleksander nie odwiedził już nigdy rodzinnego Łłowa. Nie było tu nikogo z najbliższych. Obydwoje rodzice nie żyli, a dawni przyjaciele rozsypali się po świecie. Sochaczewskiemu, tak jak innym zesłańcom, nie wolno było osiedlać się w granicach Królestwa.

Zatrzymał się we Lwowie u przyjaciela z lat nauki w Warszawskiej Szkole Rabinów doktora Bernarda Goldmana i tam się ożenił z siostrą żony swego przyjaciela. Potem wyjechał z żoną do Monachium. Następnie Aleksander Sochaczewski mieszkał w Brukseli, a pod koniec XIX wieku osiadł na stałe w Wiedniu.

Zmarł w Bidenmanskorfie w Dolnej Austrii w dniu 15 czerwca 1923r. gdzie przebywał na leczeniu. Jego zwłoki przywieziono do Wiednia, poddano kremacji zgodnie z wolą zmarłego.

Artysta, który całe życie i talent poświęcił Ojczyźnie, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1963r. w setną rocznicę Powstania Styczniowego na wystawie w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej zaprezentowano część obrazów Aleksandra Sochaczewskiego. Cała kolekcja przekazana została w 1981r. w trwały depozyt do Muzeum X Pawilonu Cytadeli i jest udostępniona w stałej ekspozycji muzealnej. W ten sposób prace Sochaczewskiego znalazły się w miejscu, z którego ich twórca rozpoczynał drogę na katorgę.

Twórczość artystyczna Aleksandra Sochaczewskiego

Zamieszkanie do malarstwa Aleksander Sochaczewski wykazywał od wczesnej młodości. Nikt w rodzinie nie traktował tych zainteresowań poważnie. Rodzice pragneli dla syna bardziej godnego zawodu. Po półrocznym pobycie w Warszawskiej Szkole Rabinów, Aleksander porzucił tę uczelnię i rozpoczął studia malarskie w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u profesora Józefa Simmlera. Był bardzo zdolnym studentem. Swoje pierwsze prace wystawił już w 1861r.

Zaangażowanie się Sochaczewskiego w działalność spiskową przeciwko władzom carskim doprowadziło do jego aresztowania, a tym samym bezprowrotnie przerwała malarską edukację Aleksandra.

W pierwszych latach pobytu na zesłaniu malował niewiele, nie miał takich możliwości. Po amnestii carskiej, kiedy sytuacja polskich skazańców na Syberii uległa poprawie, Sochaczewski w wolnych chwilach mógł zająć się malowaniem. Powstałe w tym czasie prace znalazły się m. in. w polskim kościele w Irkucku.

Po powrocie z zesłania w 1884r. i osiedleniu się w Monachium otworzył tam pracownię malarską. Powstały w tym czasie portrety ludzi, z którymi odsuwał katorgę. Obrazy udostępniał we własnej pracowni, uzyskując w monachijski środowisku uznanie za styl, formę i koloryt oraz umiejętne grupowanie postaci w scenach zbiorowych.

W Monachium powstało wiele obrazów o tematyce syberyjskiej zaprezentowanych w Londynie w 1895r. Sochaczewski wystawił tam ogromne płótno o wymiarach 740x370cm zatytułowane „Pożegnanie Europy”. Obraz przedstawia dużą grupę więźniów konwojowanych na Syberię, przekraczających na Uralu granicę między Europą a Azją. Przy widocznym na obrazie słupie granicznym następował zwyczajowy postój, w czasie którego więźniowie żegnali się z Europą. Wielu z nich już nie wracało z Syberii. Obraz jest sugestywną wizją ciężkiej podróży, jaka czekała wszystkich skazanych na katorgę lub zesłanie. Sam malarz również odbył taką wędrowkę. Recenzje z wystawy były bardzo pochlebne. Po zakończeniu ekspozycji Sochaczewski zabrał swe prace i wyjechał do Brukseli. Spotkał tam wielu Polaków, byłych zesłańców oraz emigrantów, którzy byli mu bardzo życzliwi.

W Brukseli powstały dwa nowe cykle kolekcji syberyjskiej. W pierwszej połowie 1897r. powstał cykl pod tytułem „Ucieczki z Syberii” w skład którego wchodził tryptyk „Odpoczynek zbiegów”, „Śmierć Brodziażki”, „Zamieć”. W Brukseli namalo-

wał również dramatyczne sceny: „Wśród śnieżnej pustyni” i „Ofiary kruków”. Obrazy te zostały włączone do kolekcji i wystawione w Brukseli w Domu Sztuki w lipcu 1897r.

Każdy rok życia był potwierdzeniem postanowienia, które podjął przy słupie granicznym żegnając Europę i wkraczając na śnieżne pustkowia Azji. Lat 1898-1899 upłynęły Sochaczewskiemu na namalowaniu jeszcze jednego cyklu kolekcji syberyjskiej, ukazujący martyrologię skazańców. Przedstawił tu kary chłosty, różg, pałek, wędrowkę w czasie śnieżycy ludzi przykutych do metalowego pręta, umieranie przy katorżniczej pracy. Kolekcja syberyjska liczyła 125 obrazów. Jest to ilustrowany pamiętnik, uwieczający portrety ludzi znanych mu i bezimiennych, z którymi spotykał się w drodze, w katordzie i na zesłaniu. Treść tego malarskiego pamiętnika stanowią realistyczne sceny rodzajowe z życia zesłańców pracujących w kopalniach, przebywających na więziennych barłogach, czy też w śnieżnych pustkowiach.

Na miejsce kolejnych wystaw autor wybierał miasta galicyjskie, gdzie mieszkało wielu byłych skazańców z Królestwa Polskiego. Miał to być swego rodzaju hołd złożony tym ludziom za ich poświęcenie i ofiary.

W 1900r. jego prace znalazły się na wystawie w Krakowie i Budapeszcie, a rok później w Wiedniu. Przez cały czas pobytu w Wiedniu Sochaczewski nie należał do Towarzystwa Sztuk Pięknych i nie mógł uczestniczyć w corocznych wystawach, co utrudniało mu sprzedawanie swoich prac. Kolekcja pozostawała w pracowni artysty w Wiedniu.

W pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego w 1913r. we Lwowie wydano apel do byłych powstańców, aby udostępniali swoje pamiątki na wystawę. Sochaczewski odpowiedział na apel spontanicznie. Spakował całą kolekcję i na własny koszt przywiózł swoje prace. Dominowały one nad całością ekspozycji zyskując uznanie krytyki i publiczności. Artysta postanowił przekazać całą swoją kolekcję na rzecz Lwowa w zamian za dożywotnią rentę. Kolekcja syberyjska stała się własnością Muzeum Narodowego im. Jana II Sobieskiego we Lwowie. Wystawiona była jeszcze jeden raz w całości z okazji VII Zjazdu Sybiraków w 1936r. W czasie II wojny światowej zbiór wywieziony został w 1941r. przez władze radzieckie do Kijowa i tam ukryty. W 1956r. został przekazany Polsce przez władze Związku Radzieckiego. Kolekcję przyjął Muzeum Historyczne miasta stołecznego Warszawy. W 1963r. w setną rocznicę Powstania Styczniowego na wystawie w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej zaprezentowano część obrazów, zaś cała kolekcja przekazana została w 1981r. w trwały depozyt do Muzeum X Pawilonu Cytadeli i jest tu udostępniona w stałej ekspozycji muzealnej.

WANDA DRAGAN

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ KROPKI 15.09.2020

W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ

IM HENRYKA SIENKIEWICZA W NOWYM RADZIKOWIE ODDZIAŁ

PRZEDSZKOLNYM ORAZ KLASACH 1-3

reklama

Boruta Motors Wyszogród ul. Rębowska 66 tel. 24/2311006									
Inwertorowy prostownik ze wspomaganie rozruchu 400A  460,-	Małe wymiary i waga: zaledwie 4kg. AUTOMATYCZNY dobór prądu rozruchu nie przeładowuje akumulatora DUZE I MOCNE zadiski Duza moc: zastępuje klasyczny rozruch 400 A.	Profesjonalny prostownik ze wspomaganie rozruchu  779,-	Max pobór mocy 2 kW Napięcie ładowania 12/24V Max Prąd ładowania 90A Max Prąd rozruchu 550A pojemność akumulatora 90-1000Ah 779,-	Prostownik Inwertorowy tryb ładowania: Inteligentny - automatyczny  220,-	Napięcie ładowania: 12 V prąd ładowania: 6-30 A napięcie ładowania: 14,5 14,8 V napięcie podtrzymujące: 13,8 V 220,-	Prostownik Inwertorowy  244,50	Napięcie akumulatora: 12 V / 24V Prąd ładowania 12V: 7-110 A Prąd ładowania 24V: 7-110 A Pojemność akumulatora: 50-800 Ah 244,50	Prostownik 12V 10A  149,-	Prostownik z inteligentnym procesem ładowania - elektroniczny, sterowany cyfrowo - samo-wykrywający rodzaj akumulatora
 Spawarka inwertorowa 6,24kW 539,-	 Druk spawalniczy do Migomatu 0,8mm 5kg 58,-	 Akumulator 12V 72 Ah 299,90	Akumulatory samochodowe Duży wybór Możliwość wymiany na miejscu	 Akumulatory żelowe 6 V i 12V Do Samochodów dla dzieci, do sterowników, alarmów itp.	 Kompresor sprężarka 50L 599,-	Pojemność zbiornika 50 litr wydajność elektryczna 135 l/min ciśnienie 8 bar ilość obróbki na minutę 2850 silnik 1,5 kW napięcie 230V			

Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca w Szkole Podstawowej w Podgórzu

Corocznie już od 2013 r. 16 października z inicjatywy Europejskiej Rady Resuscytacji obchodzony jest Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca. Celem inicjatywy jest popularyzacja wiedzy na temat zasad udzielania pierwszej pomocy osobie, u której wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia.

Tradycja naszej szkoły było w ubiegłych latach organizowanie bicia rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo – oddechowej przez jak największą ilość osób. W tym roku akcję w Podgórzu zorganizowano jednak ze względu na pandemię w nieco innej formie. Organizatorzy – Opiekunowie Szkolnego Koła Wolontariatu- p. Beata Ostrowska i p. Agnieszka Brzoza oraz Szkolny Koordynator ds. Bezpieczeństwa- p. Marek Szczurowski postanowił dostosować się do istniejącej sytuacji i zmienili nieco temat i charakter spotkań. Uczestników podzielono na małe grupy i zorganizowano pokazy prawidłowej resuscytacji w okresie pandemii. Spot-

kania odbywały się przy zachowaniu należytych środków ostrożności: 2 metrowe odstępy, maseczki, dezynfekcja.

Podczas ćwiczeń omawiano krok po kroku, jak poprawnie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową w czasach pandemii. Instruktorzy przy fantomach powtarzali najważniejsze szczegóły udzielania pierwszej pomocy, a uczestnicy tym razem ograniczali się tylko do obserwacji.

Często zwracano uwagę na fakt, że głównym problemem w udzielaniu pierwszej pomocy w okresie pandemii jest niewiedza, czy osoba poszkodowana jest zakażona SARS-CoV-2 czy nie i co robić, gdy my sami znajdziemy się w sy-

tuacji wymagającej udzielenia pomocy osobie poszkodowanej np. podczas wypadku drogowego. Podkreślano też często, jak bardzo ważne w zachowaniu bezpieczeństwa w dobie pandemii COVID-19 jest stosowanie maseczki, w razie dostępności również rękawiczek.

Organizatorzy akcji pragnęli uświadomić uczniom Szkoły Podstawowej w Podgórzu, że podjęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez świadków zdarzenia może spowodować 2- lub 3-krotny wzrost przeżywalności i że każdy, niezależnie od wieku, może przyczynić się do uratowania czyjegoś życia. Pod warunkiem jednak, że będzie wiedział, jak tego dokonać.

B. O, A. B, M. SZ

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Podgórzu wiedzą, jak ważne w życiu są: wrażliwość, empatia i pomoc drugiemu człowiekowi. W szkole nauczyciele i wychowawcy zapoznają ich z tym wartościami, uczą ich, jak właściwie podchodzić do potrzeb innych ludzi i środowiska. Działające w szkole Szkolne Koło Wolontariatu pomaga uwrażliwić ich na cierpienie, samotność i potrzeby innych, promując empatię i tolerancję.

Rodzicielski wolontariat

Nasi uczniowie niejednokrotnie udowadniali, że choć są jeszcze mali i niedorośli, to mają już wielkie serca i chcą nieść pomoc.

Zdarzają się jednak sytuacje, gdy nauka wolontariatu nie wypływa jedynie z zajęć podejmowanych w szkole, ale dotyczy wzorców wypływających z najbliższego otoczenia dzieci.

Serce się raduje, gdy widzimy, że rodzice naszych uczniów, niejednokrotnie nasi absolwenci i uczniowie, już jako dorośli ludzie pamiętają wartości wpajane im jeszcze w szkole i potrafią mimo nawału zajęć i problemów swojego doro-

słego świata, na chwilę zwolnić, rozejrzeć się wokół siebie i znaleźć czas, by pomóc drugiemu człowiekowi.

Niedawno część rodziców naszych uczniów mocno zaangażowała się w pomoc małej Zosi Paćkiewicz chorej na SMA1. Dołączyli oni do wielkiej Armii Walecznej Zosi i podjęli się zbiórki pieniędzy na leczenie dziewczynki.

Sami z własnej inicjatywy zorganizowali kilka działań charytatywnych. Przeprowadzili zbiórki pieniędzy do puszeki podczas niedzielnych mszy świętych. W porozumieniu z księdzem Probosz-

czem przygotowali też niedzielny kiermasz fantów, który przeprowadzili pod kościołami w Zakrzewie i w Kępie Polskiej. Zorganizowali także stoisko podczas Charytatywnego Pikniku Rodzinnego w Chylinie oraz zbiórkę plastikowych nakrętek Pomogli w prowadzeniu aukcji podczas tego wydarzenia. Wcześniej zebrali wiele fantów, podarków, voucherów. Pokazali swoim dzieciom że nie można być obojętnym na cierpienie drugiego, że należy pomagać innym. Ta nauka na pewno na długo zapadnie w sercach ich pociech.

B. O

Szkoła Podstawowa w Podgórzu pamięta

Wzorem ubiegłego roku nasza szkoła przystąpiła do kolejnej edycji akcji MEN Szkoła Pamięta, polegającej na upamiętnianiu przez uczniów, rodziców i nauczycieli ważnych rocznic i wydarzeń historycznych, na zwróceniu większą uwagę na historię małych ojczyzn oraz pamięć o lokalnych bohaterach.

Ze względu na obostrzenia związane z epidemią organizatorzy zalecali, by tegoroczna edycja akcji, koncentrowała się przede wszystkim na działaniach wirtualnych i multimedialnych, zatem zaproponowano uczniom i ich rodzicom, by obejrzeli nagrany przez Info Płock film pt.: „Tajemnica grobu w Zakrzewie” oraz przeczytali rozdział „Harcerska Mogiła” pochodzący z książki „Gdzie szare wody Wisły” autorstwa Stefana Leonarczyka dotyczące pochowanych na cmentarzu w Zakrzewie harcerzy z Poznania. Członkowie Szkolnego Koła Wolontariatu i ich opiekunowie zaproponowali również kontynuację działań ubiegłorocznych, czyli zapalenie znicza na lokalnym cmentarzu w Zakrzewie na grobie pochowanych tam harcerzy z Poznania, tym razem jednak indywidualnie i osobiście.

Idea akcji Szkoła pamięta – jest zwrócenie uwagi młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu, społeczności. Inicjatywa jest realizowana w okresie, w którym w sposób szczególny wspominamy zarówno naszych bliskich, jak i tych, którzy zapisali się w historii – tej ogólnonarodowej i lokalnej. W ten sposób akcja nawiązuje do polskiej tradycji świąt zaduszych.

Wszyscy, którzy odwiedzili cmentarz Zakrzewie z okazji Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego zostali poproszeni, by przystanąć na chwilę nad grobem tych młodych ludzi, pomyśleć o nich, w tych szczególnych dniach, może postawić kwiat na ich pomniku, może zapalić lampkę.

Przecież Szkoła Podstawowa w Podgórzu pamięta!!!

OPIEKUNOWIE SZKOLNEGO KOŁA WOLONTARIATU:
BEATA OSTROWSKA I AGNIESZKA BRZOZA
ORAZ NAUCZYCIEL HISTORII MAŁGORZATA PIKALSKA

reklama



Zadbaj o swoje bezpieczeństwo

Czujniki czadu są najskuteczniejszym sposobem ochrony przed niebezpiecznym działaniem tlenku węgla. Montaż odpowiedniego czujnika tlenku węgla pozwoli ze spokojem rozpocząć kolejny sezon grzewczy, w którym wzrasta zagrożenie zatrucia czadem. Sprawdź, jak uchronić się przed zatruciem dwutlenkiem węgla

Czujnik z baterią litowo-jonową

Gwarancja na 10 lat



Święto Niepodległości w Szkole Podstawowej w Podgórzu – wirtualne świętowanie

Święto Niepodległości to bardzo ważny dzień w kalendarzu Szkoły Podstawowej w Podgórzu. W latach poprzednich organizowaliśmy apele, konkursy, przedstawienia, od 25 lat w związku ze Świętem Niepodległości organizowaliśmy Przelajowe Biegi Niepodległościowe a od 2018 Wieczornice Patriotyczne oraz akcje „Szkoła do Hymnu”.

Przypadająca w tym roku 102. rocznica odzyskania niepodległości musiała jednak przenieść się do sieci. Pandemia uniemożliwiła przeprowadzenie obchodów w tradycyjny sposób. W tym roku organizatorzy szkolnych obchodów Święta Niepodległości zaproponowali uczniom, ich rodzicom i nauczycielom nietypowe inicjatywy, by wspólnie udowodnić, że uczczenie tego istotnego dla historii i tożsamości Polaków dnia może odbyć się pomimo ograniczeń i rygorów sanitarnych.

Propozycje na uroczystości upamiętniające 11 listopada przedstawiały się następująco:

1. „Szkoła do hymnu!”

Ministerstwo Edukacji Narodowej zachęcało do tego, aby we wtorek 10 listopada wszystkie placówki oświatowe i polonijne wzięły udział w oświetlonym wykonaniu Mazurka Dąbrowskiego. Ze względu na zdalne nauczanie, a także z powodu obostrzeń sanitarnych, wspólne śpiewanie zostało zaplanowane online.

Odszpiewania „Mazurka Dąbrowskiego” w Szkole Podstawowej w Podgórzu we wtorek, 10 listopada o godz. 11: 11. ze względu na ograniczenia wynikające z nauczania zdalnego przebiegało w różny sposób: Uczniowie klas II, V, VI wspólnie śpiewali hymn podczas zajęć online za pomocą Teams. Pozostali uczniowie proszeni zostali o odszpiewanie hymnu w swoich domach podczas lekcji zdalnych prowadzonych przy pomocy Librusa. Tylko przedszkolaki wraz ze wszystkimi obecnymi w tym czasie nauczycielami i pracownikami odszpiewały hymn w szkole.

Wszystkim przypomniano przy okazji, że podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego obowiązuje zachowanie powagi i spokoju, a osoby obecne podczas publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu stoją w postawie wyrażającej szacunek.

2. I Ogólnopolskie Dyktando na Święto Niepodległości

Zaproponowano również uczniom udział w okolicznościowym dyktandzie. Serwis dyktanda. pl zorganizował w tym roku specjalną wersję dyktanda, które o konkretnych porach było dostępne dla zarejestrowanych uczestników w pięciu grupach wiekowych. Zarówno uczniowie, jak i rodzice czy nauczyciele mogli sprawdzić swoją wiedzę z ortografii w takim okolicznościowym wyzwaniu językowym z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości organizujemy, które przybrało najbezpieczniejszą obecnie formę, czyli odbyło się za pośrednictwem Internetu.

Ideą akcji było wykazanie się znajomością języka polskiego, a co więcej, zebranie środków na cel charytatywny lub społeczny.

Zatem uczestnicy dyktanda wykazali się w tym ważnym dniu duchem patriotyzmu i wspólnie zrobili coś dobrego dla innych!

3. Biegiem ku pamięci

Zwolennicy sportowych wyzwań mogli z kolei przebiec honorowy dystans dla upamiętnienia tego szczególnego dnia. Pamiętając o zasadach obowiązujących w przypadku amatorskiego uprawiania sportu mogli udać się na dodatkowy trening, specjalnie dla uczczenia święta lub też skorzystać z zawodów wirtualnych, których bogatą ofertę łatwo można było znaleźć na stronach biegowych i pod hasłem biegi wirtualne Zawody tego typu najczęściej opierały się na zasadzie minimalnego dystansu, jaki należy przebiec w konkretnym terminie, a w nagrodę za przesłanie wyników zarejestrowanych w dowolnej aplikacji sportowej można było otrzymać medal stanowiący miłą pamiątkę.

4. Projekt „Niepodległa Polska- mamy się czym pochwalić. Nasi twórcy – dumni ambasadorowie niepodległej Polski!” (Klasy VII-VIII)

Uczniowie klas VII- VIII metodą projektu na podstawie różnych źródeł informacji (encyklopedii, internetu) przygotowywali krótką prezentację pt. Nasi twórcy – dumni ambasadorowie niepodległej Polski! dotyczących utworów powstałych od 1918 roku do czasów współczesnych w kategoriach: muzyka rozrywkowa, film fabularny, muzyka klasyczna, książka, gra komputerowa, obraz.

5. Projekt „Celebryci II Rzeczypospolitej” (klasy IV-VI)

Uczniowie klas IV- VI metodą projektu na podstawie różnych źródeł informacji (encyklopedii, internetu) wykonywali krótką prezentację pt. „Celebryci II Rzeczypospolitej”. Aktorskie gwiazdy teatru i kina II Rzeczypospolitej takie jak: Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa, Jadwiga Smosarska, Aleksander Zabczyński, Hanka Ordonówna, Mieczysława Ćwiklińska, Józef Węgrzyn czy Michał Znicz, otaczał prawdziwy kult. Ich życie, oprócz osiągnięć w dziedzinie kultury, przyniosło także wiele dramatycznych wydarzeń związanych z I i II wojną światową. Niezwykłą popularnością zarówno w kraju, jak i za granicą cieszył się śpiewak operowy Jan Kiepura. Każda z tych postaci stała się obiektem uczniowskich poszukiwań i bohaterem prezentacji, filmu, wystawy lub minispektaklu itp.

6. Projekt: „Co czytały polskie dzieci w czasach II Rzeczypospolitej?”

(Szkolne Koło Czytelnicze PoczytajMY)

Członkowie Szkolnego Koła Czytelniczego „Poczytajmy” zorganizowali wspólne czytanie fragmentów książek, wierszy czy bajek autorów Tworzących w 20-leciu międzywojennym.

Przy okazji dowiedzieli się, że Koziołek Matołek ma już ponad 85 lat i że Kornel Makuszyński razem z Marianem Walentynowicz, którzy stworzyli tę popularną do dziś postać są uważani za prekursorów polskiego komiksu. Poznali również innych autorzy tworzący w 20-leciu międzywojennym i ich utwory, które do dziś uwielbiane przez dzieci.

7. Projekt: „W szkole pradiadka” (klasy I-III)

Mali badacze – uczniowie klas I-III poszukiwali odpowiedzi na pytania:

Czy wszyscy Polacy 100 lat temu umieli czytać i pisać?

Jak wyglądała wtedy szkoła?

Czy był obowiązek szkolny?

Jakie były podręczniki i pomoce, czym i na czym pisano?

Czy w mojej miejscowości była wtedy szkoła?

Czy zachowały się jakieś zdjęcia i pamiątki z tych czasów?

Gdzie można je znaleźć?

i tworzyli album lub lapbooka, czyli rodzaj teczek tematycznej, w której umieszczali wiadomości na wybrany temat.

8. Wykonanie kotylionów na Święto Niepodległości

Uczniowie klasy I wykonali wspólnie z rodzicami białe – czerwone kotylionów lub kokardy okolicznościowej według dowolnego pomysłu/projektu

9. Kolorowanki niepodległościowe

Uczniowie klas młodszych otrzymali do pokolorowania kolorowanki o tematyce patriotycznej

Zasadą udziału Uczniów Szkoły Podstawowej w Podgórzu w szkolnych obchodach Święta Niepodległości było, by każdy z uczniów wybrał sobie jedną, najbardziej odpowiadającą mu aktywność zgodną z upodobaniami i zainteresowaniami i zrealizował ją indywidualnie w przeciągu jednego tygodnia tj. od 11. 11. 2020 do 18.11. 2020, a dowód realizacji. w formie potwierdzenia udziału, pracy, wyniku, zdjęcia, prezentacji przesłał organizatorom.

ORGANIZATORZY SZKOLNYCH OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI:

BEATA OSTROWSKA

MAŁGORZATA PIKALSKA

Rzeczpospolita, czyli rzeczy wspólne

Ostatnie wypadki każą się pochylić na fundamentami naszego narodu jak wspólnoty. To już kolejny raz, kiedy wydaje się, że dotarliśmy do granicznych słupów, poza którymi musi dość do jakiejś formy otrzeźwienia. Ale po raz kolejny okazuje się, że wciąż ta granica jest przesuwana, choć wydawałoby się, że dalej już nie można.

Będziemy mieli wiele analiz źródeł tej sytuacji, wiele wersji rozwoju przyszłych wypadków i ich społeczno-politycznych następstw. W tej chwili, kiedy sytuacja jest dynamiczna, trudno o podsumowania. Ale jedno wydaje się pewne – jesteśmy świadkami zmiany politycznego paradygmatu. Pookragłostołowa polityka polska nie obsługuje już większości społeczeństwa. Jest jak za ciasny, stary garnitur, który kępuje ruchy.

Wyszkolona w praktyce, nie mająca odzwierciedlenia w oficjalnym ustroju scena polityczna co kadencję rozwija się w coraz bardziej zagorzały konflikt polityczny. Oczywiście – spór jest wpisany w istotę demokracji, ale powinien to być spór konkurujących ze sobą wizji państwa. Jest za to w polskiej rzeczywistości formuła wojny wszystkich ze wszystkimi. A właściwie coraz mniej licznych plemion, nadrabiających swą małą liczebność agresją. Polityka polska to raban ekstremów, które artykułują swoje „postulaty” w formie hasel nie do pogodzenia. W związku z tym w plemionach narasta frustracja i spirala konfliktu społecznego zatacza coraz szybsze kręgi.

I na to patrzy się coraz bardziej przerażona większość. Bez swojej reprezentacji politycznego umiaru. Realny system nie pozostawia im innego wyboru niż tylko przyjąć bezwarunkowo hasła którejs ze stron wojny polsko-polskiej. Jesteśmy świeżo po wyborach a coraz mniej ludzi jest zadowolonych z tego jak wybrała Polska. Wydaje się, że opisany wyżej system powiela, reprodukuje i oliwi ulomna ordynacja wyborcza. To z niej, jak z maszyny losującej wypada jedna z kilku kul. Polacy głosują wciąż na to samo, mają binarny wybór politycznych propozycji, które nie obsługuje większości.

I treść polityki. Mówienie o niej jako dobru wspólnym zakrawa dziś na naiwniactwo. Teraz to twarde „korzyści” dla politycznych plemion, obrastanie ustroju „swoimi”, oczywiście, żeby ci straszni przeciwnicy nie zniszczyli nam Polski. Oczywiście „naszej” Polski, a nie tego dobra wspólnego jakim jest Ojczyzna. Mam więc wypraną z treści politykę, nadrabiającą te braki jedynie agresywnością pustej formy.

To któryś z kolejnych zakrętów polskiej historii, ale jeśli nie wyciągniemy z niego wniosków to będziemy mieli kolejny nawrót nowych wersji agresywnej wojny, która nie popycha naszego kraju na jakieś modernistyczne tory. Mało tego – stajemy na granicy przeżycia jako wspólnoty.

Przed napisaniem tego tekstu chciałem sobie wypisać na kartce choć kilka spraw, co do których jako wspólnota mamy pewność, że są to rzeczy wspólne. I kartka pozostała pusta. O tym właśnie napisałem te parę przemyśleń.

JERZY KARWELIS

reklama




OPTYK.WYSZOGROD.PL

Przyjdź i Spytaj o Okulary dla Kierowcy z Polaryzacją Przeciwsłoneczne

PROMOCJA ! DRUGA PARA SZKIEŁ JZO

- jednoogniskowych i słonecznych 100 zł
- progresywnych lub biurowych 200 zł

Jeśli potrzebujesz nowe okulary lub chcesz naprawić stare. Nie martw się.

Optyk Wyszogród Pracuje

Trzeba tylko wcześniej umówić się z wizytą. Zadzwoń pod nr tel. 533517513 Wszystko uzgodnimy.

tel. 533 517 513, czynne: środa 16-20, piątek 10-16

Mistrz Optyk Wojciech Gabrysiak 1 piętro w Specjalistycznym Centrum Medycznym ul. Płocka 29

optykwyszogrod@op.pl

Idzie stary wiarus...

Krótko o weteranach i uczestnikach walk o niepodległość w II Rzeczypospolitej

W II Rzeczypospolitej istniało kilkadziesiąt organizacji kombatanckich. Ponad trzydzieści z nich zjednoczyło się 1928 r. w Federację Związków Obrońców Ojczyzny (miedzy innymi Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legionistów, Związek Bajorczyków, Legia Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Powstańców Śląskich, Związek Obrońców Lwowa, Związek Sybiraków), która wchodziła w skład Federacji Międzysojusznicej Byłych Kombatantów (Fédération Interallié des Anciens Combattants). Jakie przywileje mieli byli uczestnicy walk o niepodległość?

Świadczenia społeczne dla kombatantów w II RP.

W latach dwudziestych i trzydziestych uchwalonych zostało kilka ustaw nadających uprawnienia materialne i honorowe weteranom powstań narodowych i inwalidom wojennym. Pierwsze z nich dotyczyły powstańców 1863 i więźniów politycznych. Dla uczestników walk o niepodległość z pierwszych dwudziestu lat XX stulecia bardzo ważne znaczenie miał dekret Prezydenta z 13 stycznia 1936 r. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. z 1936 r., Nr 3, poz. 8), a potem ustawa z 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. z 1937 r., Nr 59, poz. 464 z późn. zm.), pozbawionym środków do życia kombatantom, którzy zostali odznaczeni Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości.

Warto było „być” weteranem.

Sytuacja bytowa byłych uczestników walk o niepodległość do połowy lat trzydziestych była delikatnie mówiąc nie najlepsza. Zależała od wielu czynników takich jak wykształcenie, miejsce zamieszkania, statusu społecznego i co tu dużo mówić – od posiadanych kontaktów i znajomości. W zasadzie musieli oni liczyć wyłącznie na siebie i poza pewną grupą związaną bezpośrednio z obozem sprawującym władzę nie korzystali ze specjalnych szczególnych względów czy przywilejów. Należy pamiętać, że do osób kwalifikujących się do statusu weterana (działacze związków wolnościowych sprzed 1914, zesłańcy syberyjscy, żołnierze polskich formacji podczas I wojny) dołączyła po ustaniu walk o granice liczna rzesza powstańców lat 1918–1922, uczestników wojny z Ukraińcami, bolszewikami, bojowników o Śląsk Cieszyński i Ziemię Wileńską. Budżet państwa nie był w stanie zmierzyć się z takim problemem i nie przewidywał szerokiej pomocy dla tych ludzi. Bardzo często dochodziło do upokarzających sytuacji, kiedy obrońcy ojczyzny zmuszeni byli wręcz błagać o pomoc. Byli żołnierze POW i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej Józef Łapiński, tak pisał w lipcu 1924 r. do Dyrekcji Pocht i Telegrafów: „Uprzejmie upraszam Wysoką dyrekcję o udzielenie mi posady woźnego w jakimkolwiek urzędzie pocztowym, podległym Warszawskiej Dyrekcji. Nadmieniam, że jestem zapasowym starszym szeregowcem piechoty wojska polskiego i brałem udział w bitwach w 1919 roku pod Lida, Wilnem i Mińskiem, w roku zaś 1920 pod Kijowem, Modlinem walcząc przeciw bolszewikom”. W pierwszych latach niepodległości przewidziano symboliczne wsparcie wyłącznie dla inwalidów, które często nie było w stanie zabezpieczyć podstawowych potrzeb życiowych. Każdy z byłych żołnierzy, którzy w wyniku działań wojennych doznali uszczerbku na zdrowiu o wielkości, co najmniej 15%, mógł oczekiwać zasiłku. Sytuacja zaczęła się dopiero poprawiać mniej więcej ok. roku 1935 kiedy państwo polskie uporało się z największymi trudnościami gospodarczymi i zainicjowało działania polegające na wprowadzeniu osłony socjalnej dla tej szczególnej grupy społecznej. Istotny był jednak w dalszym ciągu akces do organizacji.

Przynależność do Związków Peowiaków czy Związku Legionistów dawało oprócz poczucia ideowej wspólnoty pewne możliwości, szczególnie istotne, gdy w grę wchodziły takie ważne problemy jak poszukiwanie stałej posady. Pisemne polecenie i rekomendacja wystawiona przez organizację, ułatwiała i niekiedy otwierała trudne do sfinansowania „drzwi”. Było to bardzo ważne w czasie wielkiego kryzysu, który w latach trzydziestych dotknął wszystkie grupy społeczne w Polsce, w tym również weteranów. Dopiero wspomniana ustawa z 1937



r. dawała gwarancję godnego życia byłym uczestnikom walk o niepodległość. Nawet w przypadku analfabetów, za których świadczył związek kombatancki, władze administracyjne lub samorządowe były zobligowane do pomocy w znalezieniu zatrudnienia. Warunkiem było zaświadczenie o udziale w walce o niepodległość przed 1914 i w trakcie trwania I wojny światowej (PPS Organizacja Bojowa, Legiony, polskie formacje na Wschodzie, armia Hallera, POW) poparte dokumentem wystawionym przez Wojskowe Biuro Historyczne. Pomijając szlachetne intencje np. byłych członków Polskiej Organizacji Wojskowej, niekiedy „zbawiennym” okazywał się udowodniony choćby kilkumiesięczny udział w konspiracji, dywersji czy w służbie kurierskiej aż do 1921 r. (POW na Górnym Śląsku). Ścieżka do kariery na kolei, na poczcie lub w magistracie stawała się o wiele bardziej krótsza niż taka sama droga zwykłego „Kowalskiego”. Oczywiście było to uzależnione od kwalifikacji, wykształcenia oraz posiadanych predyspozycji. Na zachowanych do dziś w archiwach podaniach o pracę byłych zesłańców, więźniów politycznych i żołnierzy, pojawia się bardzo często skreślony przez kadrowca dopisek – „niepodległościowiec”. Zdarzało się stosunkowo często, że również dzieci byłych uczestników walk o niepodległość wspominały w swoich życiorysach składanych wraz z dokumentami do przyszłego potencjalnego pracodawcy o historii swoich rodziców. Nie dawało to gwarancji pozytywnego rozpatrzenia wniosku, ale było pewnym dodatkowym punktem za „pochodzenie”. Zuzanna Zielonka z Babic koło Warszawy w podaniu o przyjęcie do pracy w urzędzie państwowym napisała:

„Ojciec był dyrektorem i właścicielem objazdowego teatru, w roku 1905 został aresztowany za rozwożenie i rozdawanie broni strajkującym robotnikom i drogą administracyjną został zesłany na Syberię”.

Elity z pomocą dla weteranów.

Na czele organizacji weteranów stały zazwyczaj osoby zasłużone i wybitne. Związkowi Legionistek Polskich przewodniczyła podpułkownik WP Aniela Zagórska żołnierz Legionów Polskich organizatorka i komendantka Ochotniczej Ligi Kobiet. Na czele Związku byłych żołnierzy POW stała szara eminencja piłsudczyków pułkownik Adam Koc a później minister resortu opieki społecznej Stefan Hubicki. Prezesem Koła Piątaków – stowarzyszenia b. żołnierzy 5 pułku piechoty I Brygady był generał Olszyna-Wilczyński. Do tej samej organizacji należał historyk i publicysta podpułkownik Wacław Lipiński, organizator Instytutu Józefa Piłsudskiego, prelegent i sprawozdawca Polskiego Radia. Obecność tych postaci na czele środowisk kombatanckich było gwarantem podejmowania ważnych inicjatyw, które dawały szansę na poprawę jakości życia byłych uczestników walk o niepodległość. Powstawały

dzięki nim projekty, które były dedykowane byłym legionistom, uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920, żołnierzom Polskiego Korpusu na Wschodzie. Przykładem tego była budowa w Babicach koło Warszawy (1934 r.) osiedla im. Aleksandry Piłsudskiej dla weteranów walk o niepodległość. Mniej spektakularna a jednocześnie bardzo ważną realizacją było otwarcie w Warszawie w 1932 r. Gospody i Świetlicy pod patronatem Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Ta placówka założona miedzy innymi z inicjatywy Anieli Zagórskiej, wydawała bezpłatne obiady, organizowała letnie kolonie dla dzieci ubogich weteranów walk o niepodległość. Prowadzono także działalność oświatową. W 1931 r. dzięki prezesowi Związku Legionistów w Krakowie doktorowi Augustowi Chanowi rozpoczął się w gmachu Szkoły Ekonomicznej – Handlowej kurs dla członków ZLP. Program obejmował rachunkowość kupiecką, technikę handlową, towaroznawstwo. Eugeniusz Jurkowski, były legionista, prezes praskiego Koła POW-ków starał się jak mógł pomagać nie tylko członkom związku, ale również tak zwanym „zredukowanym”. Oprócz aktywności w środowisku weteranów był czynny w warszawsko – praskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym.

Aktywność w kraju i poza jego granicami.

W Stanach Zjednoczonych ukazywało się czasopismo „Weteran”. Było ono organem prasowym Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Powołane do życia mocą uchwały zjazdu założycielskiego SWAP w Cleveland, OH, w maju 1921 r. Pierwszy numer „Weterana” pod redakcją Czesława Żuławskiego ukazał się w październiku 1921 r. w Chicago. Kolejny numer, pod redakcją Stanisława Z. Stachowicza, ukazał się w Cleveland, gdzie posiadał swoją siedzibę Zarząd Główny SWAP.

W 1930 r. paryskiemu zjazdowi Międzynarodowej Konferencji Związków Inwalidów i byłych Wojskowych przewodniczył Polak, działacz Związku Inwalidów Wojennych RP Jan Augustyn Karkoszka. Głos w debacie zabierał wiceprezes ZIW Antoni Pająk, którego mowa według pisma „Inwalida”, (1930, nr 33, s. 2-3.) „została przyjęta owacyjnie”. Polskę wizytowali przedstawiciele kombatantów zza granicy. 16 sierpnia 1930 r. do Belwederu na spotkanie z Marszałkiem Piłsudskim przybyli angielski pułkownik Abbot prezes Federacji Międzysojusznicej Byłych Kombatantów oraz prezes Związku Kombatantów Republiki Francuskiej Granier. Do FIDAC – u należeli żołnierze Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Jugosławii, Polski, Portugalii, Rumunii, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch.

W 1932 r. honorowym prezesem Federacji Międzysojusznicej Byłych Kombatantów został Polak gen. Roman Górecki. Rok później we wrześniu 1933 r. na zaproszenie jugosłowiańskiej sekcji FIDAC – u złożył on wizytę w Białogrodzie (dziś Belgrad, stolica Serbii). Dziennikarz pisma dla wojska „Wiarus” odnotował wówczas następujące informacje: „W drugim dniu pobytu w Jugosławii gen. Górecki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz udał się na grób króla Piotra w Oplenacu”. W okresie „normalizacji” stosunków z III Rzeszą,

7 października 1936 r. na zaproszenie National sozialistische Kriegsoferversorgung (Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Ofiar Wojny, związana z partią nazistowską) udała się do Niemiec z 13-dniową wizytą delegacja polskich inwalidów wojennych z Janem Karkoszką i Zygmuntem Jankowskim na czele. Kombatanci polscy w tym czasie odwiedzili Berlin, Essen i Drezno. Byli żołnierze gen. Hallera zorganizowani w Stowarzyszeniu Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji czynili starania zmierzające do przyznania im przez Republikę Francuską „Krzyża i Karty Kombatanckiej”. W tym celu Zarząd Główny tej organizacji spotkał się w 1937 r. w Warszawie z przebywającym z wizytą ministrem spraw zagranicznych Yvon Delbos. Weterani byli również zaangażowani w życie lokalnych społeczności i czynnie brali udział w różnych przedsięwzięciach. Osadnik wojskowy, żołnierz polskich formacji na terenie Rosji, rotmistrz rezerwy Kazimierz Łado – Moczarski uzyskał uprawnienia instruktora rolnego i pracował w latach 1925-1926 charakterze prelegenta na kursach lotnych w powiecie kosowskim i drohiczyńskim. Stanisław Stepnowski, którego życiorys mógłby posłużyć do napisania powieści sensacyjnej (podczas służby w armii carskiej na Cytadeli w Warszawie pomagał więźniom politycznym, zagrożony sądem wojennym uciekł przez Rygę do Londynu, po sfałszowaniu dokumentów wrócił do kraju, w 1914 r. został powołany na front, ukończył szkołę chorążych w Tyfilisie, od 1919 r. w 4 Dywizji gen. Żeligowskiego, udział w wojnie z bolszewikami, służba w wolnej Polsce w straży granicznej i policji) w latach 1929–1930 pełnił funkcję powiatowego komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Działdowie.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 13

DOKOŃCZENIE ZE STRONIE 12

Józef Rakowicz, więzień aresztów niemieckich na terenie białostockizny i kurier POW, był zaangażowany w pracę w samorządzie tykocińskim gdzie oprócz piastowania godności ławnika miejskiego, udzielał się w Ochotniczej Straży Pożarnej i Związku Strzeleckim. Takich postaci wśród dawnych żołnierzy niepodległości było setki jeżeli nie tysiące w całym kraju. Kombatanatów nigdy nie brakowało podczas krajowych obchodów związanych z „okrągłymi” rocznicami bitew w których uczestniczyli polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej oraz w trakcie walk o granice 1918 – 1921. Przykładem takich uroczystości był zjazd weteranów – uczestników słynnej szarży II Brygady Legionów Polskich pod Rarańczą z 1918 roku. Weterani brali zawsze udział w ogólnokrajowych i lokalnych obchodach święta Trzeciego Maja, 11 Listopada czy 15 Sierpnia. Oczywiście było uczestnictwo pocztów sztandarowych organizacji weteranów na pogrzebach zmarłych towarzyszy broni, odsłonięciu pomników czy akademiach ku czci poległych. Na kilka dni przed 3 maja 1935 Związek Powstańców Śląskich przygotowywał się do obchodów rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego z 1921 r. Plan wyglądał następująco: „Dnia 2 maja – przyjazd transportów ze Śląska do Warszawy ok. godz. 9-ej, podział na kwatery w koszarach i śniadanie. Od godz. 10-ej do 13-ej zwiedzanie miasta w 5 grupach, podzielonych na kompanie po 100 ludzi. Powrót do kwater o godz. 14-ej, obiad, następnie wymarsz na pl. Piłsudskiego” (czasopismo „Powstaniec Śląski z kwietnia 1935 r.). Dla byłych legionistów najważniejszym świętem był dzień 6 sierpnia – rocznica Czynu Legionowego. Organizowano wtedy doroczne zjazdy legionowe, na które przybywali z całej Polski byli żołnierze Legionów, generalicja, prominentni politycy, na czele z samym Marszałkiem Piłsudskim. Pierwszy (1922 r.) i ostatni (1939 r.) zjazd legionistów miały miejsce w Krakowie.

Osobno ale jednak razem.

Niedługo po odzyskaniu niepodległości z roku na rok coraz bardziej krystalizował się podział i narastał spór polityczny. Upraszczając, był to konflikt między zwolennikami Józefa Piłsudskiego a prawicą narodową, która po maju 1926 zmuszona została do przejścia do opozycji. Antagonizmy również nie omiły środowisk kombatanckich. Weteranom z Armii Polskiej w Francji albo byłym Dowórczykom, nie było po „drodze” w wyborach politycznych z byłymi POW – kami i legionistami I Brygady. Weteranom wywodzącym się z szeroko pojętego obozu Józefa Piłsudskiego (PPS – Frakcja Rewolucyjna, Związek Walki Czynnej, POW, Legiony) prawica zarzucała korzystanie ze specjalnych przywilejów, posadzała o protekcyjność i złośliwie ochrzciła terminem „legionowej sitwy”. Gdziekolwiek słychać było pogląd, że jednym z filarów systemu pomajowego był właśnie ruch kombatancki, na czele którego stali zwolennicy Marszałka. Można postawić tezę, że ten konflikt był widoczny bardziej na „górze” i nie dotyczył tak zwanych kombatanckich „dołów”. Byli żołnierze Błękitnej Armii czy weterani I Korpusu Polskiego w Rosji zrzeszeni w „opozycyjnych” stowarzyszeniach (Legion Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Hallerczyków) nie widzieli problemu w udziale we wspólnych wieczornicach, oplatkowych spotkaniach czy obchodach patriotycznych z dawnymi legionistami i POW – kami. Oficjalna polityka a nawet propaganda starły się „wyciszać” wszelkie różnice pomiędzy weteranami, stawiając ich w jednym szeregu jako bohaterskich bojowników o wolność. Przykładem takiej narracji była choćby popular-

na w kregach weteranów piosenka o „Pierwszym żołnierzu”, której jedna ze zwrotek kończyła się zdaniem:

„Wszystcyśmy równi bracia broni.
A wspólny chrzest nam dały boje”.
Na antyniemieckim „froncie”.

Prawie od samych narodzin państwa cyklicznie pojawiały się obawy przed niemieckim rewizjonizmem. Miernikiem tego zjawiska była polityka zagraniczna Republiki Weimarskiej a potem III Rzeszy. Krytyka, oburzenie polskiej prasy i szerokich mas społeczeństwa na niemieckie żądania zmian terytorialnych sprzyjały manifestacjom, wiecom i akcjom propagandowym inicjowanym praktycznie przez wszystkie strony sceny politycznej. Na tym „froncie” wielką aktywność i zaangażowanie wykazywali weterani walk o niepodległość. Podczas wiecu w Warszawie w sierpniu 1930 r. prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny gen. Roman Górecki odczytał rezolucję („Protest Polski przeciw zamachowi niemieckiemu na nasze granice”) potępiającą niemiecką politykę zmierzającą do rewizji traktatu wersalskiego. Fragment tego przesłania brzmiał następująco:

„Wyrażamy stanowczy protest przeciwko godzącym w zasadnicze prawa państwa polskiego atakom szowinistów niemieckich oraz wystąpieniom ministra Rzeszy niemieckiej G. Trevirana, który považał się publicznie zakwestionować nienaruszalne nasze prawa do odwiecznie polskiego Pomorza. Stwierdzamy, że cały naród polski z oburzeniem piętnuje zakusy, zmierzające do uszczuplenia granic Rzeczypospolitej jakąkolwiek bądź drogą”.

Lyżka dziegiu w beczce z miodem.

Istnieje w historii środowiska kombatanckiego II RP pewien „zgrzyt”. Jego symbolem jest anegdota albo, jak kto woli legenda. Wiadomo, że w każdej legendzie jest jakaś cząstka prawdy. Podobno podczas jednego z zjazdów legionistów, widząc nieprzebrane zastępy maszerujących dziarsko kombatanatów, Marszałek Piłsudski wypowiedział następujące zdanie:

– Ach! Gdybym to ja miał was tylu w pamiętnym roku 1914, niepodległość byłaby wywalczona bardzo szybko.

Czy z ust Józefa Piłsudskiego naprawdę padły takie słowa? Do końca nie da się tego ustalić. Jest natomiast pewne, że zjawisko tak zwanej „czwartej brygady” (brygad Legionów Polskich było trzy) funkcjonowało w latach trzydziestych i zdarzało się niekiedy z cierpką ironią a nawet pogardą uczestników walk o niepodległość z lat 1914-1918. Miało ono różne odmiany i postacie. Zdarzały się przypadki skrajnie takie jak zwykłe oszustwa (przykład Bogumiła Czechaka, który w 1932 r. zamienił się w rotmistrza Czackiego – wielokrotnie odznaczonego i nagradzanego weterana wojny polsko-bolszewickiej, na której rzekomo stracił rękę) po zachowania niehonorowe, do których należało przypisywanie sobie nie swoich zasług podczas wojny. Nawet wśród poprzedników żołnierzy niepodległości z początku dwudziestego wieku, (których słusznie darzyli wyjątkowym szacunkiem) wkradały się „czarne owce” podszywające się pod powstańców 1863 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa takim niegodziwcem był rzekomy „partyzant” oddziału Jeziorańskiego, który pod koniec lat dwudziestych decyzją samego prezydenta Mościckiego, premiera J. Piłsudskiego i ministra robót publicznych J. Moraczewskiego otrzymał pełną – specjalną emeryturę. Nazywał się Władysław Mamert Wandalli i był przed wojną powszechnie szanowanym weteranem – literatem. Według ujawnionych niedawno dokumentów okazało się, że gdy trwało powstanie liczył sobie... kilka lat.

Powtórka z historii czy tylko żałosna maskarada?

Sytuacje podobne do mistyfikacji Wandalliego sprzed 1939 r. zdarzały się od czasu do czasu w latach późnych PRL-u, kiedy pewna grupa ludzi, która urodziła się tuż przed II wojną światową twierdziła, że należała a w najgorszym przypadku wspierała AK. Po upadku

komunizmu ta sama historia dotyczyła udziału w WiN czy w NSZ. Dziś dzieje się niestety podobnie, bo przyznawanie się do etosu opozycji demokratycznej z lat 1976-1989 ma swoją wymierną wartość. Jak słychać tu i ówdzie, pojawiają się w przestrzeni publicznej osoby, które nie miały nic wspólnego z „Solidarnością” z okresu stanu wojennego i jednocześnie usiłują dowieść, że kolportowali, „uczestniczyli” oraz prawie dzień w dzień czynnie przeciwstawiali się reżimowi. Brak świadków i dokumentów dzisiejsi „czwartobrygadowcy” tłumaczą tym, że musieli być „niewidoczni” ponieważ wymagały tego zasady konspiracji. Najbardziej z nich „zaradni” wymyślają alternatywne dla faktów historie, które powielają w postaci prasowych publikacji a nawet książek. Żeby dolać oleju do ognia należy wspomnieć, że od kilku lat kuriozalnym przypadkiem nawiązującym w jakiejś mierze do przedwojennej „czwartej brygady” jest powszechne przyzwolenie na egzystowanie w przestrzeni publicznej (zazwyczaj podczas obchodów patriotycznych) „AK – ców” - przebierańców. Są to osoby, które nie mają, że dzięki przywdzianiu swoistej „kreacji” (mundur, białe – czerwona opaska na ramieniu, plagiat Krzyża Niepodległości na piersi) kultywują tradycję ruchu oporu z czasów II wojny światowej. Na pagonach przyszywają sobie stopnie oficerskie, salutują i lepiej lub gorzej naśladują wojskowy ceremoniał. Nie należy ich mylić z członkami grup rekonstrukcji historycznych, harcerzami w strojach nawiązujących do tradycji „Szarych Szeregów” podczas obchodów 1 Sierpnia i aktorami na planach seriali o tematyce wojennej. O zaprzestanie takich praktyk apelował publicznie we wrześniu ubiegłego roku w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pewien emerytowany działacz opozycji demokratycznej i były wieloletni więzień polityczny PRL-u, ale mimo obecności mediów nikt nie zwrócił na jego słowa uwagi. Tak więc następcy „czwartej brygady” z okresu II RP są obecni wśród nas i co najsmutniejsze, są tolerowani a nawet mają publiczny akcept na odtwarzanie na ulicach groteskowego przedstawienia.

Gorzka chwała.

Nikogo nie powinna dziwić zwulgaryzowana wersja najbardziej znanej w Polsce pieśni kombatanckiej, której jedna ze zwrotek zaczyna się od słów: „Nie chcemy dziś od was uznania...”. Jak się kończy większość słyszała i zapewne wie. Była ona nieoficjalnie śpiewana przez byłych żołnierzy I Brygady Józefa Piłsudskiego, którzy mimo wywalczonej wolności nie potrafili zapomnieć o nazywaniu ich germanofilami, zamykanych okiennicach, a przede wszystkim o postawie większości społeczeństwa które w swych wyborach kierowało się wyrachowaniem, lojalnością wobec zaborców i zwykłym oportunizmem. Po 11 listopada szybko o tym wszystkim starano się zapomnieć. Niepodległa była już na ustach niemal wszystkich. Nawet tych, którzy cztery lata wcześniej uważali program Niepodległości za niebezpieczną mrzonkę. Byli posłowie do carskiej Dumy stawali się z dnia na dzień najbardziej gorliwymi nosicielami idei wielkiej, potężnej Polski, ugodowi politycy chętnie szermowali hasłami patriotyzmu, polskości i walki o granice.

Dlatego trzeba koniecznie pamiętać, że w dziejach ludzkości do najcięższych podłości należy postawa, której cechą jest przypisanie sobie cudzego męstwa i cudzych bohaterskich czynów.

Dawni bojownicy PPS, legioniści, żołnierze POW, musieli przełknąć z godnością tę gorzką pigułkę i pogodzić się z istnieniem „czwartej brygady”. Łudzili się nadzieją, że uzurpatorzy i konformiści znikną kiedyś z przestrzeni publicznej i materialne żerowanie na etosie niepodległościowym odejdzie w niebyt. Niestety byli w błędzie.

Na zdjęciu z 1933 r. uczestnicy piętnastolecia szarży II Brygady Legionów pod Rarańczą z wizytą w Belwederze.

JERZY WOŹNIAK

reklama



Motocykle 125

Boruta Motors 09-450 Wyszogród ul.Rebowska 66 tel 242311006

Zipp VZ 5 125 8499,-

Orientacyjny jednocylindrowy silnik z wielkim wydechem i dużym, chłodnym powietrzem, wyposażony w Elektroniczny blok paliwa. Na 17-ciozłowych sprężynowych kołach i oponach "Kisslawyer" zapewniających nam na każdej nawierzchni. Hamulec przedni i tylny tarczowy. Pancerne zawieszanie typu upside-down. Tylny monoshock. Wyjście podłokietnikowy tłumik zapewniający cichy bieg i doskonałą elektronice zapalaczy.



Zipp VZ-6 125 ccm 6499,-

VZ – 8 to doskonała propozycja dla nowych użytkowników jednostek jak i doświadczonych szlaki szlakią do nowoczesnego, o lepszej kulturze pracy silnika i bezawaryjności dzięki elektronicznemu wtryskowi paliwa. Zastosowanie wtrysku, minimalizuje koszty nie jednego, tylko jednego silnika. Zwiększa elastyczność i bezawaryjność. Specjalne linie nadania, zapewniające precyzyjną pracę, wyróżniają się na drodze i przyciągają uwagę.



Zipp Scrambler 125 — Promocja 9599,-

Kiedy większość z nas myśli o Scrambler, ma na myśli coś nieprzeciętnego, świetnie sprawdzającego się na ścieżkach, drogach, ale przystosowanego także do podróży na drogach asfaltowych. Scrambleri prześcigali ewoluowały w świecie motocykli zachowując swój prosty wzór prawdziwego supermoto. Być może odeszły na kilka lat, aby powrócić w stylu retro i ponownie przyciągać swoją uwagę oryginalnością. Teraz jest ważny powrót. Nasz przetrwał.



Zipp Caferacer 125 6699,-

Klasyczny motocykl o sylwetce Caferacera przynosiącej spójność całości. Wyposażony jest w niezawodny jednocylindrowy silnik o mocy ponad 12 KM wyposażony na silniku Honda CB. Model Classic został wyposażony we wtyk silnika, zapewniający niezawodny odpływ.



Wirtualny Bieg Niepodległości

W dniu 11 listopada w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Radzikowie odbył się Wirtualny Bieg Niepodległości. W poprzednich latach braliśmy udział w biegach ulicznych na terenie powiatu płońskiego, w tym roku z racji obowiązujących obostrzeń postanowiliśmy aby kontynuować tę tradycję i aktywnie uczcić Święto Niepodległości.

Każdy z uczestników w zależności od kategorii wiekowej pokonał od minimum 1 km do ponad 7 km. Cieszy nas bardzo frekwencja, ser-



decznie gratulujemy wszystkim uczestnikom na, których w nagrodę czekają pamiątkowe medale.

Koordynatorem akcji jest nauczyciel wychowania fizycznego Mateusz Pałka.



Ogłoszenia/reklama

USŁUGI MINIKOPARKA
tel. 503 383 172

USŁUGI ASENIZACYJNE WYWÓZ SZAMBA
503 383 172

Boruta Motors Zatrudni sprzedawcę urządzeń Stihl
Osobę do sprzedaży i serwisowania urządzeń z małymi silnikami.
Sprzedaż części.
Obsługa sklepu internetowego.
W zakres obowiązków wchodzić będzie: obsługa Klienta na sklepie, prace serwisowe (w trakcie pracy zapewniamy szkolenie techniczne w zakresie naprawy małych silników)
Boruta Motors Wyszogród
ul. Rebowska 66 telefon 242311006
mail boruta@boruta.biz

Sochaczew - Wyszogród
• pomoc drogowa 24h
• autoholowanie
- osobowe
- dostawcze
- ciężarowe
tel. 602 829 228 24h
POMOC DROGOWA
tel. 602 829 228
www.pomocdrogowa-holsztynek.com.pl

Fotek Małgorzata Sklep Wielobranżowy
Zabawki, chemia niemiecka
Nowa dostawa:
Pościele, Firany, Ręczniki
Poniedziałek - Sobota 7-13
Telefon 24 265 26 36
Bulkowo ul. Płocka 7

Sklep Mięsny "Torex"
Tradycyjne Kielbasy i Szyunki.
Prosto od Producenta.
telefon 24 23 15 056
Czerwińsk nad Wisłą
ul. Wł. Jagiełły 12

Tu może być
Twoja Reklama
Już za 25 zł miesięcznie
przy umowie do końca roku
Jednorazowa emisja 49,20 zł
24 2311006
redakcja@e-wyszogrod.pl

Ogłoszenie drobne

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,403 ha z małym stawem w miejscowości Grodkowo gm. Wyszogród (2 działki cena uśredniona: 8 zł za m². Kontakt 502648422

Bezpłatne szkolenie dla osób korzystających ze świadczeń z Pomocy Społecznej z wynagrodzeniem + staż zawodowy. Tel. 886235551

FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYWOZEM NIECZYSTOŚCI NA TERENIE SOCHACZEWA ZATRUDNI KIEROWCÓW PRACA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU. MIEJSCE PRACY AL. 600-LECIA 69

Oferujemy wózki Nowe. w dogodnych systemach finansowych. Wózki używane z gwarancją poleasingowe. ze wiarygodną historią. Piotr Kłobukowski 603136883

PELLET DRZEWNY
producent
BIOMAR
Ambroziak Piotr
Stegna 10, 96-520 Iłów
email: biomar1@wp.pl
tel. 693 729 472
GWARANCJA JAKOŚCI I NAJNIŻSZEJ CENY
SOCHACZEW I OKOLICE DOWÓZ GRATIS

ALTERNATORY ROZRUSZNIKI
Sprzedaż Naprawa Montaż
TROSKI koło Płońsk 506 560 645

Polityka, a gospodarka



Ostatnie 100 lat ucieleśniały przekonanie ludzi na Zachodzie, że wolność jest najcenniejsza i stanowi podstawę dla systemów polityczno-gospodarczych. Połączenie liberalnej demokracji i prywatnego kapitalizmu pozwoliło Stanom Zjednoczonym i krajom zachodnim uzyskać bardzo wysoki poziom rozwoju gospodarczego. W tym czasie w USA dochody wzrosły ponad 30-sto krotnie. Jednocześnie, amerykańska pomysłowość, kreatywność zaowocowała rozwojem technologii, co umożliwiło uprzemysłowienie gospodarki kraju. Jest więc zrozumiałe, głębokie przekonanie Amerykanów, że cały świat przyjmie kapitalizm jako model wzrostu gospodarczego i liberalnej demokracji, by przedkładać prawa polityczne nad gospodarcze.

Jednak czas pokazał, że istnieje podział między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się oraz ich poglądami na prawa polityczne i gospodarcze. Ten podział jest dość głęboki. Obecnie, w krajach o gospodarkach rozwijających się, gdzie mieszka 90% światowej populacji, ludzie uważają, że zachodnia obsesja na punkcie praw politycznych to przesada, a naprawdę liczy się zapewnienie żywności, dachu nad głową, edukacji i opieki zdrowotnej. Wszystko bardzo ładnie, jeśli cię na to stać, ale jeśli masz mniej niż dolara dziennie, jesteś zbyt zajęty walką o przeżycie i utrzymanie rodziny, by mieć czas na głoszenie i obronę demokracji. To oznacza, że ludzie bardziej martwią się o poprawę standardu życia, i o to w jaki sposób ich rządy tego dokonają, niż o to, czy wybrano je demokratycznie.

Faktycznie, pierwszy raz od dawna istnieje realne wyzwanie dla zachodnich ideologii politycznych i ekonomicznych. Jest nim system wprowadzony w Chinach. Zamiast kapitalizmu prywatnego, Chiny mają kapitalizm państwowy. System demokratyczny nie jest priory-

tetem. Chiny przedłożyły prawa gospodarcze nad politycznymi. Mało tego, chiński system zyskuje na popularności wśród ludzi w krajach rozwijających się, gdzie coraz bardziej wierzą, że właśnie ten system zapewni im najlepszą i najszybszą poprawę standardu życia w najkrótszym czasie. Ma to uzasadnienie w rozwoju chińskiej gospodarki, która w ostatnich latach wzrastała bardzo szybko. W minionych 40 tu latach zostało zlikwidowane ubóstwo. Już nie ma życia za jeden dolar dziennie. Ponad 90 procent młodzieży ma dostęp do szkół średnich.

Sąsiedzi Chin w Azji, a także kraje afrykańskie podziwiają niewiarygodny rozwój infrastruktury w Chinach. Powstały i powstają nowe drogi, porty, sieć szybkich kolei, lotniska, wielka inicjatywa Pasa i Szlaku, która ma poszerzyć chińską sferę wpływów gospodarczych na kraje Azji oraz inne kontynenty. Budują energetykę odnawialną. W FinTech rocznie inwestują ponad 100 miliardów dolarów, wyprzedzając Amerykanów, którzy na ten sam cel przeznaczają 35 miliardów. Trudno dziwić się ludziom, że to co robią Chiny spotyka się z uznaniem a nawet podziwem.

Jednocześnie zachodzi wiele zmian w postawie wobec demokracji. Zwątpienie zwłaszcza narasta wśród ludzi w krajach rozwijających się. Społeczeństwa nie traktują już demokracji jako warunek rozwoju gospodarczego. Kraje, takie jak Tajwan, Singapur, czy Chile, pokazały że to wzrost gospodarczy warunkuje demokrację.

Prawdziwość i przetrwanie demokracji zależy od silnej, dobrze prosperującej, wyedukowanej klasy średniej – takiej, która chce angażować się politycznie i żąda poszanowania fundamentalnych praw człowieka i która jest w stanie pociągnąć rząd do odpowiedzialności. Ale według badań Adama Przeworskiego, profesora polityki na Uniwersytecie Nowojorskim, w krajach o dochodzie na mieszkańca poniżej 1000 USD oczekiwana długość życia w demokracji wynosi tylko około 12 lat. Ponadto prof. Przeworski wykazał, że demokracja może przetrwać „piekło lub wodę”, gdy średni dochód na mieszkańca w kraju przekracza 9 000 USD, chociaż liczba ta nie jest korygowana o inflację (źródło: Democracy as an equilibrium, Adam Przeworski 2004). Oczywiście bogactwo samo w sobie nie gwarantuje demokracji, czego przykładem są kraje Zatoki Perskiej. Ale kiedy demokracja już się upowszechni, usunięcie jej w stosunkowo zamożnym społeczeństwie wydaje się być trudne.

To jest istotny powód aby zwrócić uwagę na technokrację. Parag Khanna w swojej najnowszej książce „Przyszłość należy do Azji”, pisze że „Technokracja staje się formą zbawienia, kiedy społeczeństwa uświadamiają sobie, że demokracja nie gwarantuje narodowego sukcesu. Demokracja ostatecznie ma dosyć siebie samej i głosuje za technokracją.”

Azjaci zrozumieli, że ochrona własności prywatnej, liberalna kultura przedsiębiorczości oraz aktywny rząd są czynnikami napędzającymi rozwój ich krajów.

Chiny stają się największą potęgą gospodarczą. Konsekwentnie realizują swój plan rozwoju gospodarczego z precyzyjnie zdefiniowanymi celami: do 2035 roku Chiny mają być liderem innowacji we wszystkich zaawansowanych technologiach (sztuczna inteligencja, roboty, auta bez kierowcy, komputery kwantowe). A do 2049 roku, który przypada w setną rocznicę powstania Republiki Ludowej, Chiny mają być jednoznacznie numerem jeden.

To może oznaczać, że w przyszłości będziemy mieli więcej kapitalizmu państwowego na świecie niż kapitalizmu prywatnego z demokracją liberalną. Ale to może oznaczać także coraz słabsze prawa polityczne i osobiste. Z badań Freedom House wynika, że w każdym regionie świata demokracja jest atakowana przez populistycznych przywódców i grupy odrzucające pluralizm, a politycy lekceważą normy demokratyczne.

Aby móc konkurować i współpracować z potęgą gospodarczą Azji, zachodnie demokracje liberalne muszą dokonać istotnych reform politycznych i gospodarczych. Bez fundamentalnych zmian demokratyczni politycy będą walczyć z licznymi przeciwnościami, przed którymi stoi dziś światowa gospodarka. Krótkowzroczność w demokracji skutkuje błędami w zarządzaniu zasobami, takimi jak kapitał i siła robocza, oraz krótkowzrocznymi decyzjami inwestycyjnymi podejmowanymi przez polityków i biznes. Stąd niezbędne jest przyjęcie przez polityków perspektywy długoterminowej aby pobudzić wzrost gospodarczy i podjąć wyzwaniom globalnego świata. Stąd pytanie, czy europejskie i światowe demokracje liberalne zdecydują się na głębokie zmiany polityczne i reformy gospodarcze?

Parag Khanna to indyjsko – amerykański politolog, konsultant ds. Strategii i publicysta. Jest założycielem i partnerem zarządzającym FutureMap, firmy zajmującej się doradztwem strategicznym opartym na danych i scenariuszach. Był konsultantem programu Global Trends 2030 amerykańskiej National Intelligence Council. W pierwszej kampanii prezydenckiej Barack'a Obamy pracował jako doradca ds. Polityki zagranicznej. Jest ekspertem CNN w dziedzinie globalizacji i geopolityki i publikuje artykuły i eseje w gazetach, takich jak New York Times, Washington Post, Financial Times, The Guardian i Die Zeit. Jest autorem wielu książek n/t strategii rozwoju globalnej polityki i ekonomii.



Boruta Motors
Wyszogród ul. Rębowska 66 tel 242311006
Sochaczew ul. Traugutta 23 tel 468622865
JESIENNA PROMOCJA STIHL
Do 28 Listopada 2020

STIHL



STIHL MSE 141

PILARKA ELEKTRYCZNA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 35 cm
230 V • 1,4 kW • 3,6 kg

Poręczny, lekki model o dobrej wydajności cięcia. Bardzo dobra ergonomia, boczny napinacz pily łańcuchowej.

52⁹⁰
x10 rat

529,-

RATY 0%



STIHL MS 180

PILARKA SPALINOWA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 35 cm
31,8 cm³ • 1,4 kW/1,9 KM • 4,1 kg

Model do przygotowywania drewna opałowego, boczny napinacz pily łańcuchowej. Uniwersalna pila łańcuchowa PM3.

94⁹⁰
x10 rat

949,-

RATY 0%



STIHL SH 56

RĘCZNY ODKURZACZ SPALINOWY

27,2 cm³ • 5,2 kg

Idealny do oczyszczania średniej wielkości powierzchni. Płynna regulacja obrotów, dysza okrągła, rdz rozdrabniający.

RATY 0%

131⁹⁰
x10 rat

1.319,-



STIHL SH 86

RĘCZNY ODKURZACZ SPALINOWY

27,2 cm³ • 5,6 kg

Idealny do oczyszczania dużych powierzchni. Płynna regulacja obrotów, STIHL Easy-Start. Możliwość pracy w trybie dmuchawy.

155⁹⁰
x10 rat

1.559,-



STIHL SE 62

ODKURZACZ ELEKTRYCZNY

1,4 kW • 210mbar • 3.600 l/min

Do czyszczenia na sucho i na mokro. Wielowarstwowy system filtrujący.

RATY 0%

58⁹⁰
x10 rat

589,-



STIHL MS 231

PILARKA SPALINOWA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 35 cm
42,6 cm³ • 2,0 kW/2,7 KM • 4,8 kg

Doskonała do przygotowywania drewna opałowego, PM3.

RATY 0%

166⁹⁰
x10 rat

1.669,-



STIHL MS 271

PILARKA SPALINOWA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 40 cm
50,2 cm³ • 2,6 kW/3,5 KM • 5,6 kg

Optymalna do pozyskiwania drewna opałowego.

RATY 0%

218⁹⁰
x10 rat

2.189,-



STIHL MSA 120 C-B

PILARKA ŁAŃCUCHOWA wraz z ładowarką AL 101 i 2 akumulatorami AK 20

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 30 cm
36 V • 2,7 kg • do 80 min

179,90 x 10 Rat 0%

1.799,-



STIHL MSA 140 C-B

PILARKA ŁAŃCUCHOWA wraz z ładowarką AL 101 i 2 akumulatorami AK 30

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 30 cm
36 V • 2,6 kg • do 90 min

209,90 x 10 Rat 0%

2.099,-



SKŁADANA PILA PR 16

Łopata składana o trój- i dwustronnej impulsowej, chromowanej stali.

95,-



STIHL MS 261 C-M

PILARKA SPALINOWA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 40 cm
50,2 cm³ • 3,0 kW/4,1 KM • 4,9 kg

Znakomita do prac w zaroślach drewna małego i średniowielkościowego. System filtrów powietrza o długiej żywotności z filtrem HD2. Teraz z wyjątkowo lekką prowadnicą Light 04 i nową pilą łańcuchową „325” RS. Pro, zapewniającą lepszą wydajność cięcia.

311⁹⁰
x10 rat

3.119,-

RATY 0%



STIHL RE 100

MYJKA WYSOKOCIŚNIENIOWA

10-110 bar • 440 l/h • 16,5 kg

Wąż w oplocie tekstylnym 6 m.

Trwała myjka z bogatym wyposażeniem.

83⁹⁰
x10 rat

839,-



STIHL BGA 57

DMUCHAWA wraz z 2 akumulatorami AK 20 i ładowarką AL 101

36 V • do 50 min

149,90 x 10 Rat 0%

1.499,-

RATY 0%

Przecinarka GTA 26

Mini Pila Akumulatorowa

649,-

64,90
x 10 Rat 0%

Wzmacniona dla walizkowa przecinarka do cięcia. Do przycinania gałęzi i korzeni, rozdrabniania odpadów zielonych i pni. Stalowa. Pila łańcuchowa PM3 14" zapewnia wysoką wydajność cięcia i cięży w ręce. Antypoślizgowa chwytka, wysoki komfort pracy, doskonała ergonomia. Długość prowadnicy 14" (355 mm). Wyposażona w pily łańcuchowe, łańcuchowe i łańcuchowe. Długość prowadnicy 14" (355 mm). Wyposażona w pily łańcuchowe, łańcuchowe i łańcuchowe.



HELM OCHRONNY FUNCTION BASIC

141,-



PB 10

SEKATOR DO GAŁĘZI 60 cm • 1000 g

Sekator przeznaczony do cięcia żywych gałęzi.

175,-



Credit Agricole Bank Polska S.A.

Przebieżność Płaczna Stopa Oprocentowania (PMSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 500 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 500 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł, 10 miesięcznych równych rat w wysokości 150 zł). Kalkulacja została dokonana na dzień 13.07.2020 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty potwierdzające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po sprawdzeniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Należy na dzień 13.07.2020 r. do kredytowanych. Ochrona STIHL, logo i nazwa firmy, są na podstawie swoich znaków z Credit Agricole Bank Polska S.A. są zgodne z wytycznymi dotyczącymi tekstów reklamowych z zakresu umowy kredytu na zakup towarów i usług. Oferta ważna od 12.08. do 28.11.2020 r.